

Granica na Odrze i Nysie odpowiada interesom Francji, Europy i pokoju

„Ostateczne uznanie granicy na Odrze i Nysie przyczyniłoby się do polepszenia stosunków między wszystkimi państwami i otworzyłoby nowe perspektywy dla zawarcia układu bezpieczeństwa między wszystkimi państwami europejskimi.

Dwaj sygnatariusze Układu Poczdamskiego — Francja i Związek Radziecki — zajęli jasne stanowisko na rzecz obecnych granic polsko-niemieckich. Jest to ważny wkład w uregulowanie problemu niemieckiego i w utrzymanie pokoju. Dlatego też Stowarzyszenie Odra — Nysa postanawia zwrócić się do przedstawicieli dyplomatycznych wszystkich krajów europejskich we Francji, by wypowiedzieli się w tym duchu lub też by potwierdzili to stanowisko, jeżeli już je wyrazili.”

Rezolucja tej treści uchwalono blisko 200 delegatów na XVI zjazd francuskiego stowarzyszenia na rzecz granicy na Odrze i Nysie, który 21 bm. obradował w Paryżu. Obok

przedstawicieli polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych, z ambasadorem PRL we Francji, Janem Druet, wzięła w nim udział delegacja Zarządu Głównego TRZZ w osobach posła Ziemi Śląskiej, dyrektora Instytutu Śląskiego — docenta Jacka Koraszewskiego oraz posła Ziemi Gdańskiej — Floriana Wichlacha.

Solidarność z zadaniami zjazdu i całego stowarzyszenia zadokumentowało wiele osobistości francuskich w licznych wystąpieniach lub pismach, na desłanych do prezydium. Wśród przedstawicieli francuskich stronnictw politycznych, przybyłych na zjazd, zabrał głos członek władz naczelnych gaulistowskiej Unii Demokratów na rzecz V Republiki, prof. Leo Hamon.

Delegaci dokonali wyboru nowych władz oraz złożyli wieńiec na Grobie Nieznanego Żołnierza pod Łukiem Triumfalnym. (PAP)

Rezolucja Łódzkich Literatów

Na walnym dorocznym zebraniu sprawozdawczym Oddziału Łódzkiego Związku Literatów Polskich uchwalono jednomyślnie rezolucję następującej treści:

„W związku z gwałtownym ożywieniem się w kraju i za granicą sił wrogich naszej ojczyźnie, pisarzy robotniczej Łodzi, obecni na swym dorocznym walnym zebraniu, uważają za swój obywatelski obowiązek oświadczyć co następuje:

Literatura polska, której dziełom dorobek staramy się w miarę sił i możliwości naszych pomnażać, była, jest i będzie związana z narodem polskim i jego najwznowiejszymi interesami, z jego podstawową obecnie warstwą społeczną — klasą robotniczą. Pisarze polscy w poczuciu swej odpowiedzialności w życiu zbiorowym narodu zawsze strzegali i strzec będą wszystkich szlachetnych i postępowych wartości w naszym kulturalnym dziedzictwie.

W stosunku do tego właśnie dziedzictwa trwa nieprzerwanie kampania kłamstw i oszczerstw, kierowana przez obce nam siły polityczne zwłaszcza przez międzynarodowy syjonizm. Stajemy w jednym szeregu ze wszystkimi patriotami w obronie naszych tradycji, protestujemy przeciwko szkalowaniu dobrego imienia naszej ojczyzny, solidaryzując się z polityką naszej partii i rządu”. (PAP)

W sprawie Wietnamu

Manewry dyplomacji amerykańskiej

W związku z manewrami dyplomacji amerykańskiej wokół sprawy miejsca wstępnich kontaktów między przedstawicielami USA i DRW obserwator dziennika „Washington Post” pisze, iż Stany Zjednoczone poniosły „porażkę propagandową”, ponieważ prezydent Johnson wielokrotnie wyrażał gotowość udania się wszędzie i w każdej chwili w celu prowadzenia rokowań.

Obserwator podkreśla, iż zdaniem wielu oficjalnych osobistości w USA, Waszyngton prowadzi „niezręczną strategię propagandową”.

Przemawiając w telewizji w audycji pt. „Pytania i odpowiedzi” senator McCarthy również skrytykował prowadzoną przez rząd USA taktykę grania na zwłokę w sprawie nawiązania wstępnych kontaktów z przedstawicielami DRW. Wypowiedział się ponownie za usunięciem sekretarza stanu USA, Rusk, z jego stanowiska, stwierdzając, iż byłoby to dowodem, że Stany Zjednoczone naprawdę dążą do pokoju.

W ostatnich godzinach w południowym Wietnamie doszło do czterech walk wokół Sajgonu, miasta Hue oraz na płaskowyżu centralnym. Amerykanie kontynuują intensywne bombardowania doliny Szau przez którą przechodzi linia zapasowa sił wyzwolenia oraz operacji w okolicach starej stolicy cesarskiej. Bombowce USA atakowały przede wszystkim te części doliny, w których mogły się znajdować partyzanckie magazyny sprzętu i broni. Dowództwo amerykańskie obawia się, iż w niedługim czasie nastąpi nowa ofensywa powstańców na Hue. (PAP)

V Zjazd PZPR Zalogi meldują.

Millionowe zobowiązania indywidualnych rolników

Coraz liczniej napływają z powiatów meldunki o przedzjazdowych zobowiązaniach rolników. Pierwszą wsią, która podjęła czyn w powiecie trzcianeckim była Łomnica. Za nią poszły inne.

Indywidualni rolnicy tego powiatu zgłosili zobowiązania wartości 6 860 800 zł. Chcą oni m. in. wykonać w pełni obowiązkowe dostawy żywności wynoszące 414 ton, zrealizować w całości plan kontraktacji i skupu zwierząt reżynnych na rok 1968 w ilości 3 140 ton, wykupu nawozów mineralnych pod kontraktację zbóż ze zbiorów 1969 dokonać jeszcze do końca br. w tymże terminie rolnicy rozliczą się z należności finansowych wobec państwa wynoszących 12 964 tys. Również jeszcze w bieżącym roku zrealizują oni plan wymiany ziarna siewnego i sadze niaków: zboża — 635 ton, ziemniaków — 1 620 ton oraz przekazań na SFBSiI 300 tys. zł.

W ramach czynów społecznych odnowią oni też 506 budynków — wartość remontów wyniesie 1 179 tys. Przewidziano koszty higienizacji 1 787 budynków gospodarczych wyniosą 979 tys. zł. Ponadto czynne te obejmują m. in. uporządkowanie 7 placów gier oraz trawników i zieleńców, sadzenie drzew i krzewów, remont ka-

Nowy satelita telekomunikacyjny

W Związku Radzieckim wystrzelono w niedzielę kolejnego satelity telekomunikacyjnego, typu „Molnia-1”.

Satelita krąży po orbicie eliptycznej, której apogeum wynosi 39 700 km i znajduje się nad półkulią północną, a perigeum — 460 km nad półkulią południową. Okres obiegu wokół ziemi wynosi 11 godz. 53 min., a kąt nachylenia orbity — 65 stopni.

Głównymi celami wystrzelenia satelity telekomunikacyjnego „Molnia-1” jest zapewnienie eksploatacji systemu dalekosiężnej radiolokacji telegraficznej, a także przekazywanie programu centralnej telewizji ZSRR do punktów sieci „Orbita”, położonych w okęgach Dalekiej Północy, Syberii, Dalekiego Wschodu i Azji Środkowej.

Na pokładzie satelity zainstalowano, oprócz aparatury do przekazywania programów telewizyjnych i utrzymywania dalekosiężnej wielokanałowej łączności radiowej, aparaturę sterującą po- niarową, a także urządzenia do orientacji w przestrzeni, korektury orbity i zasilania w energię elektryczną.

Według uzyskanych danych, cała aparatura funkcjonuje normalnie. Programy łączności za pomocą „Molnia-1” będą realizowane zgodnie z nakreślonym programem. (PAP)



Przeciwko renacyfikacji NRF i kampanii oszczerstw

Plenum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce

22 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Zadania programowe działalności komisji przedstawił jej przewodniczący, minister sprawiedliwości prof. dr Stanisław Walczak.

Zarysowując na wstępie tło międzynarodowe, mówca wskazał na wyraźny trójkąt powiązań USA — Izrael — NRF i oświadczył: interesy amerykańskich imperialistów, zachodni niemieckich rewizjonis-

tów i wojujących syjonistów łączą się i splatają.

Mówca wskazał na renacyfikację Niemiec zachodnich; w kraju tym hitlerowska przeszłość nie została przezwyciężona. M. in. NPD domaga się przerwania w NRF ścisania zbrodniarzy hitlerowskich. Ustosunkowując się krytycznie do metod i wyników działalności centrali ludwigsburckiej jak i organów wymiaru sprawiedliwości NRF w zakresie ścigania i sposobu przeprowadzania procesów zbrodniarzy hitlerowskich, min. Walczak stwierdził jednocześnie, że Polska będzie nadal udzielać tym organom pomocy dokumentacyjnej i prawnej zmierzającej do sprawiedliwego ukarania wszystkich winnych zbrodni hitlerowskich.

Neonazizm w NRF — kontynuował mówca — przestał być problemem wewnętrznym, stał się problemem europejskim a nawet światowym, ponieważ zagraża bezpieczeństwu narodów. Konieczna jest kontrola nad przestrzeganiem przez NRF Układu Poczdamskiego, zwłaszcza zaś postanowień o wykorzenieniu w tym państwie militarystyki i nazizmu.

Ruchowi neohitlerowskiemu w NRF przyszedł w sukurs ci, których przebaczenie dla Niemiec zachodnich kupił za miliony — marek Konrad Adenauer — syjonisci, zwłaszcza z państwa Izrael. Min. Walczak nawiązał do faktów, ilustrujących szeroko zakrojoną pomoc dla Żydów, udzielaną w czasie okupacji przez walczącą Polskę podziemną. Trzeba powiedzieć jednak jasno — stwierdził — że nie istniała możliwość uratowania przed zagładą ogółu Żydów zamkniętych w gettach i obozach, podobnie jak nie można było uratować milionów Polaków zamęczonych przez hitlerowców. Polacy uratowali ok. 100—120 tys. Żydów od zagłady.

W udokumentowanym wywodzie mówca przypomniał, że w tym samym czasie organizacje syjonistyczne i państwa zachodnie pozostawały bezczynne. Ani raporty polskiego podziemia, ani apele i relacje ginących z rąk ślepaczy hitlerowskich Żydów nie poruszyły sumienia światowej organizacji syjonistycznej.

Mimo kampanii oszczerstw organizowanej przez Bonn i Tel-Awiv — kontynuował mówca — prowadzić będziemy nadal śledztwa przeciwko wszystkim zbrodniarzom hitlerowskim, bez względu na to, czy popełnili zbrodnie na Polakach czy na obywatelach

Z okazji rocznicy układu polsko-radzieckiego

Przyjęcie w ambasadzie ZSRR

Z okazji 23 rocznicy podpisania między PRL i Związkiem Radzieckim układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy — ambasador ZSRR w Polsce Awierkij Arisow wydał w poniedziałek przyjęcie w salach ambasady w Warszawie.

Na przyjęcie przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Stefan Jędrzejowski, Ignacy Łoga-Sowiński, Ryszard Strzelecki, Eugeniusz Szyr, Franciszek Waniolka, Czesław Wycech, Mieczysław Jagielski, Bolesław Podedworny, Józef Ozga-Michalski, Eugenia Krasowska, Konstancy Dąbrowski, Zenon Nowak, członkowie Rady Państwa z sekretarzem rady — Julianem Horodeckim, członkowie rządu, a wśród nich kierownik MSZ — wicemin. Józef Winiewicz, go spodarze stolicy — Józef Kepa i Jerzy Majewski, generałowie i wyżsi oficerowie WP, członkowie władz naczelnych: ZBoWiD z prezesem ZG tej

POZNAN
WTOREK
23
KWIECIEŃ
1968

Wydanie A
Nr 96 (7522)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

24 bm. obrady Komisji Przygotowawczej

Jak wiadomo 24 kwietnia br. zbiera się komisja przygotowawcza powołana przez budapeszteńskie spotkanie partii komunistycznych i robotniczych dla zwołania narady międzynarodowej w Moskwie.

Na spotkanie komisji przygotowawczej poza 81 partiami, które brały udział w moskiewskiej naradzie z 1960 r. zaproszony został Związek Komunistów Jugosławii, a ponadto sześć bratnich partii utworzonych po roku 1960.

Komisja przygotowawcza rozpatrzy i podsumuje wszystkie propozycje bratnich partii oraz wszystkie inne materiały dotyczące spraw związanych z naradą w Moskwie, przygotuje projekty dokumentów i przedstawi je naradzie.

W poniedziałek w godzinach wieczornych przybyła do Budapesztu na posiedzenie Komisji Przygotowawczej Partii Komunistycznych i Robotniczych do narady w Moskwie delegacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W skład delegacji wchodzi: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko, kierownik Wydziału KC — Andrzej Werblan oraz zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC — Marian Renke. (PAP)

Konferencja praw człowieka

W poniedziałek rozpoczęła się w Teheranie międzynarodowa konferencja w sprawie praw człowieka, zwołana zgodnie z decyzją Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Na obrady przybył sekretarz generalny ONZ U Thant.

W orędziu do delegatów U Thant stwierdził, że konferencja powinna przestudiować braki w dziedzinie realizacji deklaracji praw człowieka i nakreślić metody bardziej skutecznego wcielania w życie tej deklaracji.

Obrady toczyć się będą 3 tygodnie.

W depeszy do uczestników obrad premier Aleksiej Kosygin wskazał na zaniepokojenie narodów polityką agresji imperialistycznej niosącej śmierć i cierpienia milionom ludzi. (PAP)

Posiedzenie Komisji Zjazdowej PZPR

W Komitecie Centralnym PZPR odbyło się 22 bm. pod przewodnictwem I sekretarza KC Władysława Gomułka posiedzenie komisji dla przygotowania V Zjazdu partii.

Omówiono projekt też zjazdowych. Na zakończenie dyskusji wygłosił przemówienie Władysław Gomułka, (PAP)

W Wielkopolsce

1469 spotkań oficerów WP z mieszkańcami wsi

Salę Domu Kultury w Jerce (pow. Kościan) wypełniła w ub. sobotę młodzież i starsi mieszkańcy wioski, aby przywitać ppłk. mgr J. Bartosiaka i posłuchać jego żołnierskich słów nie tylko o służbie w obronie ludowej ojczyzny ale i o sytuacji politycznej wewnątrz kraju i sytuacji międzynarodowej.

Gość zwrócił szczególną uwagę na agresję amerykańską w Wietnamie, na odradzające się siły neohitlerowskie i sprzy mierzone z nimi siły syjonistyczne, dążące do rozbicia obozu krajów socjalistycznych. Pod koniec swego wystąpienia zwrócił się z apelem do młodego pokolenia, aby zdobywało jak najwięcej wiedzy, gdyż i ona stanowi o potencji

le obronności naszego kraju. Publiczność odśpiewała gościowi „Sto lat”, dzieci wręczyły kwiaty, a potem młodzież szkoły podstawowej dała bardzo miłą wieczornicę z recytacjami i piosenkami żołnierskimi.

Podobne spotkania odbyły się w tę samą sobotę wieczorem w wszystkich wioskach powiatu kościańskiego, chodzieskiego, jarocińskiego, szamotulskiego, tureckiego, keptńskiego, a w niedzielę — w powiecie kaliskim, międzychodzkiem, wrzesińskim, wczoraj zaś w powiecie ostrowskim. Razem do tej pory oficerowie spotkali się z mieszkańcami 1469 wsi na terenie 10 powiatów naszego województwa.

Spotkania te w roku jubileuszowym Ludowego Wojska Polskiego, obchodzącego 25-lecie, i 23 rocznicę zwycięstwa nad faszystym umacniają jeszcze bardziej więź pomiędzy ludem a wojskiem. (p)

Polska delegacja gospodarcza udała się do Moskwy

W poniedziałek udała się do Moskwy polska delegacja, by wziąć udział w kolejnej sesji polsko-radzieckiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

Delegacji przewodniczy wicepremier Piotr Jaroszewicz. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — 23 bm. zachmurzenie będzie niewielkie i umiarkowane. W dzielnicach zachodnich skłonność do lokalnych burz. Temperatura od 24 do 30 stopni. Wiatry słabe, chwilami umiarkowane z kierunków południowych.

Otwarto blok martyrologii Żydów

W niedzielę, odbyła się uroczystość otwarcia 15-tej ekspozycji tematycznej i narodowej Państwowego Muzeum Oświęcimskiego — bloku poświęconego martyrologii Żydów.

Na uroczystość, która zgromadziła liczne rzesze mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej i b. więźniów tego obozu zagłady przybyli: minister kultury i sztuki, b. więzień Oświęcimia — Lucjan Motyka, przewodniczący Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa — min. Janusz Wierzbicki, sekret. gen. ZG ZBoWiD — wicemin. — Kazimierz Rusinek, sekretarz generalny MKO — Mieczysław Kieć, przedstawiciel Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce, oraz reprezentanci władz wojewódzkich i terenowych.

PAP

Odsłonięcie pomnika ofiar faszyzmu w Sławieicach

Ponad 30 tysięcy mieszkańców Opolszczyzny wzięło udział w manifestacji antywojennej zorganizowanej na terenie b. obozu zagłady w Sławieicach. Odsłonięto tu pomnik ku czci ofiar faszyzmu.

Sławieice — filia obozu koncentracyjnego Oświęcim III — wraz z 14 innymi zlokalizowanymi w rejonie Kędzierzyna i Blachowni obozami — stały w latach wojny jedno z wielu ogniw hitlerowskiego systemu zagłady. W tym zakładku w wyniku katorżniczej pracy przy budowie hitlerowskiego przemysłu zbrojeniowego zginęło ok. 50 tys. osób.

Pomnik, wzniesiony wysiłkiem społeczeństwa Opolszczyzny jest dziełem opolskiego artysty Henryka Burzyńskiego. (PAP)

Tajne dokumenty naczelnego dowództwa wojsk USA

Włoski dziennik „Unità” opublikował 21 bm. dwa tajne dokumenty naczelnego dowództwa sił amerykańskich w Europie, ustalające zasady interwencji wojsk amerykańskich, stacjonujących w poszczególnych krajach naszego kontynentu, na wypadek „wstrząsów zagrażających interesom USA i wspólnoty atlantyckiej”.

Przeciwko renacyfikacji NRF

Dokończenie ze str. 1

współpracujących z nią placówek naukowych należy inspirowanie i intensyfikacja badań naukowych w tym zakresie i przygotowanie publikacji, które przedstawiałyby zgodne z prawdą historyczną ten najbardziej tragiczny i bohaterski okres dziejów naszego narodu.

Obszerny referat, analizujący główne kierunki antypolskiej kampanii oszczerstw oraz postawę zachodnio-niemieckiego wymiaru sprawiedliwości w sprawach ścigania hitlerowskich ludobójców, wygłosił dyrektor głównej komisji — Czesław Pilchowski.

Zarówno w referacie, jak i dyskusji wskazano, w oparciu o liczne przykłady, że dotychczasowe procesy przeciwko przestępcom hitlerowskim w NRF prowadzone są tak, by osłonić największych zbrodniarzy.

Liczne głosy w dyskusji nawiały do przedstawienia w referacie C. Pilchowskiego krytyki organizacji archiwów w Polsce, stwierdzając konieczność scentralizowania całej dokumentacji dotyczącej okupacji i zbrodni hitlerowskich, w tym także aktami sieci archiwów państwowych, w jednym archiwum — Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich.

Prok. Franciszek Rafałowski zwrócił uwagę na fakt przedostawiania się niektórych akt archiwów Żydowskiego Instytutu Historycznego za granicę, gdzie następnie są preparowane i wykorzystywane wbrew prawdzie historycznej. Tragiczne losy narodu polskiego podczas okupacji hitlerowskiej każą — wskazywano na Plenum — podjąć szeroko zakrojone badania nad losami wszystkich Polaków walczących i ginących z rąk hitlerowców nie tylko na terenie Polski.

Plenum podjęło uchwały i rezolucje w omawianych sprawach. (PAP)

Główne hasła obchodów Dni Oświaty, Książki i Prasy

Zaangażowanie po stronie ojczyzny i upowszechnianie socjalistycznej kultury

W związku ze zbliżającymi się Dniami Oświaty, Książki i Prasy minister kultury i sztuki Lucjan Motyka, pod którego protektorem obchodzone będą tegoroczne „Dni”, udzielił wywiadu przedstawicielowi PAP.

— Corocznie obchodzone w Polsce wiosenne święto Oświaty, Książki i Prasy — stwierdził na wstępie min. Motyka — stało się jedną z najpoważ-

niejszych form powszechnej aktywizacji kulturalnej społeczeństwa, zwłaszcza środowisk wiejskich i małomiasteczkowych. Trwałym dorobkiem „Dni” są m. in. nowe placówki kulturalno-oświatowe, tworzone przez rady narodowe, zakłady pracy i organizacje społeczne, przy znacznym nakładzie własnej pracy i świadczeń finansowych ludności. To święto kultury pozwala równocześnie na dokonanie przeglądu osiągnięć i potrzeb w dziedzinie nauki, oświaty i kultury, na podkreślenie wysokiej rangi tej dziedziny społecznego działania.

Dla przykładu podczas Dni Oświaty, Książki i Prasy w roku ub. odbyło się łącznie ponad 50 tys. imprez różnego rodzaju, z czego dwie trzecie w środowiskach wiejskich i małomiasteczkowych; w liczbie tej ponad 5 tys. kiermaszy. W ciągu kilkunastu dni sprzedano na tych kiermaszach książek, reprodukcji malarstwa i płyt za 15 mln. zł, czyli o 3 mln. zł więcej aniżeli w r. 1966. W klubach, bibliotekach i domach kultury odbyło się ponad 16 tys. spotkań z ludźmi literatury i sztuki, uczonymi, publicystami, działaczami społeczno-kulturalnymi itp.

„Dni Oświaty, Książki i Prasy” są więc szczególnie konkretną manifestacją dynamiki rozwojowej naszej kultury i rosnącej jej powszechności.

W tegorocznych „Dniach” — obok ogólnych, corocznie powtarzanych zadań, pragniemy szczególnie zaakcentować trzy kręgi tematyczne:

● ogromny dorobek duchowy i materialny kultury w Polsce Ludowej zawdzięczamy realizowaniu socjalistycznej koncepcji ustrojowej, kosztem wielkich wyrzeczeń, zwłaszcza klasy robotniczej;

● działalność oświatowo-kulturalną powinna służyć wychowaniu patriotyzmu, kształtować aktywność jednostek i grup społecznych, zaangażowanie po stronie socjalizmu;

● wiedza i kwalifikacje, ruchliwość umysłowa, to klucz do nowoczesności w produkcji, do ciętego ulepszenia naszej gospodarki, do dobrobytu.

Każde z tych haseł tematycznych wymaga oczywiście rozwinięcia, przedstawienia faktów, argumentów. Trzeba będzie zwrócić uwagę, zwłaszcza młodego pokolenia, na to, że w r. 1937 — szczytowym w okresie międzywojennym

Najlepsi recytatorzy

Wczoraj wieczorem w sali Kolumbowej Pałacu Kultury dwustu zwycięzców XIV Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego z Poznania i województwa poznńskiego zaprezentowało swój wysoki poziom artystyczny i wyjątkowość nagrody i wyróżnienia 20 najlepszych recytatorów z województwa i 10 z Poznania.

Na eliminacje ogólnopolskie, które odbędą się w Łańcucie (woj. rzeszowski) jury wytypowało: Ewę Kosińską, Aleksandra Majewskiego i Urszulę Moskalik — wszystkie z Poznania, oraz Halinę Wnek ze Środy, Zofię Mikołajczak i Stanisława Skrzypczaka z Lesza.

Tym samym XIV Konkurs stał się zakończony w Wielkopolsce. Ogółem wzięło w nim udział ponad 3600 osób. 75 procent uczestników stanowiła młodzież szkół średnich. (P)

Sztafety Zwycięstwa

Tysiące osób witało w poniedziałek sztafetę, przemierzającą boje wojny Armii Radzieckiej, Wojska Polskiego i jednostek Czechosłowackiej Armii Ludowej na trasie od granicy woj. rzeszowskiego do pierwszego etapu na Ziemi Krakowskiej — w Nowym Sączu.

22 bm. sztafetą szlakiem II Armii WP przybyła do Starachowic, serdecznie witana przez mieszkańców miasta. Trasa biegnie przez tereny, na których oddziały partyzanckie AL, BCh i AK toczyły zaciekłe walki z hitlerowcami.

Sztafeta szlakiem zwycięskiej Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego na trasie Białystok—Kolobrzeg, żegnając Giżycko złożyła wieniec i wianki kwiatów na cmentarzu żołnierzy radzieckich, gdzie spoczywa Bohater Związku Radzieckiego kapitan-pilot Gregorij Palujanow, który zginął w walkach o wyzwolenie Warmii i Mazur.

pod względem ilości wydanych książek — globalny nakład wyniósł 29,2 mln. egz., podczas gdy w r. 1967 wydaliśmy 105,5 mln. egz.

W czasie tegorocznych „Dni” zwrócimy większą uwagę na popularyzację literatury społeczno-politycznej.

Dni Oświaty, Książki i Prasy w r. b. wiąże się ściśle z kampanią przedzwiązkową V Zjazdu PZPR. Powinno to znaleźć wyraz w wzmożonej odpowiedzialności całego frontu upowszechniania kultury za zaangażowanie na rzecz ojczyzny i socjalizmu, w żarliwej dyskusji oraz poczynaniach zmierzających do pogłębienia w całym naszym społeczeństwie zrozumienia polityki partii, będącej wytyczną pomyślnego rozwoju naszej ojczyzny, a w tym — socjalistycznej kultury. (PAP)

Mieszkańcy Ziemi Krakowskiej w hołdzie Leninowi

21 kwietnia, od wczesnych godzin rannych jechali do Poronina autokarami i samochodami osobowymi — górnicy z Wieliczki, Chrzanowa i Bochni, hutnicy z Nowej Huty, chemicy z Oświęcimia, delegacje robotniczego Śląska, wszystkich powiatów oraz większych zakładów pracy Ziemi Krakowskiej, ZMS-owcy i harcerze.

Na dziedzińcu Muzeum Lenina w Poroninie zebrali się ok. 10 tys. osób, które wzięły udział w wieceu zorganizowanym dla uczczenia 98 rocznicy urodzin Lenina oraz 23 rocznicy układu polsko-radzieckiego. (PAP)

Antypolska nagonka syjonistyczna trwa

Korespondent PAP w Paryżu, red. Z. Klimas, donosi: Niedziela przyniosła nowe fakty, świadczące o antypolskim charakterze nagonki, prowadzonej przez francuskie koła syjonistyczne.

Tym razem okazją stała się debata nad problemem „anty-syjonizmu” jako nowej formy antysyjonizmu, zorganizowana w Paryżu przez kierownictwo dwóch młodzieżowych organizacji syjonistycznych — Betar, oraz Izrael Hatael.

Debatę poprzedziły cztery krótkie referaty, których tematem były następujące formy antysyjonizmu: antysyjonizm marksistowski, arabski, antysyjonizm francuskiej lewicy, a wreszcie antysyjonizm chrześcijański. Chociaż zebranie odbywało się w dniach obchodu 25 rocznicy powstania w getcie warszawskim, słowa „faszyzm” niemal nie używano, ani razu nie wymieniono Klesingera czy von Thadden, nie mówiono prawie o likwidacji getta. Natomiast z niewyłącznie nawiązywać i wielokrotnie kierowano bezprzykładne ataki przeciwko Związkowi Radzieckiemu, Polsce Ludowej, Francuskiej Partii Komunistycznej oraz lewicy, jednakże z po minięciem SFIO i Guy Molleta.

W dyskusji nagradzano okłaskami takie stwierdzenia, jak np. „podniesienie ręki na Izrael jest atakiem na wszystkich Żydów”. Zabrała także głos emigrantka z Polski, która od niedawna przebywa we Francji. Stwierdziła z emfazą, że w Polsce u wielu Żydów, nawet zasymilowanych, nastąpiło odrzucenie się ich poczucia więzi z narodem żydowskim. „Żydzi nigdy i nigdzie nie zasympiają się!” — oświadczyła. Jeden z nielicznych nieżydowskich uczestników debaty zaatakował ostro francuską lewicę.

21 bm. w paryskiej sali Mutualite odbyła się uroczysta akademicka z okazji powstania ludności żydowskiej w getcie

Morderstwo za 5 tys. dolarów

Pewien byznymen z Maphis obiecał według tygodnika „Time” wypłacić 5 tys. dolarów za zamordowanie pastora Kinga. Tygodnik podaje, że pieniądze te miały być wypłacone w Nowym Orleanie. „Time” uzyskał te informacje od naocznego świadka rozmowy byznymena z „nieznajomym osobnikiem”, który otrzymał polecenie zastrzelenia Kinga, w chwili gdy ten znajdował się na balkonie hotelu. (PAP)

Reforma przestarzałej organizacji uczelni

Wyższa uczelnia, stanowiąca — jak to niedawno określił min. Henryk Jabłoński — „przestarzałą federację wydziałów i katedr”, nie spełnia warunków wymaganych od nowoczesnego zakładu naukowego. Staje się coraz powszechniejszą opinią, że trzeba zerwać z dotychczasowym, tradycyjnym systemem struktury uczelni.

W miejsce katedr — należy stworzyć większe zespoły, grupujące więcej pracowników naukowych samodzielnych i pomocniczych. Będzie to pożyteczne i dla procesu dydaktycznego, i dla pracy naukowej.

Tendencja ta nie narodziła się zresztą w ostatnich dniach. Już od paru lat była ona przedmiotem szerokiej dyskusji w środowiskach naukowych, w kierowniczym aparacie partyjnym i państwowym. Nie tylko u nas, ale i za granicą dąży się do unowocześnienia wyższych uczelni. Dali temu wyraz np. ministrowie oświaty i szkolnictwa wyższego szeregu państw na europejskiej konferencji, zorganizowanej przez UNESCO w listopadzie ub. r. w Wiedniu.

Reformowanie organizacji polskich uczelni zostało już podjęte. Trzeba tu podkreślić, że nie jest ono narzucane drogą administracyjną, lecz w każdym przypadku nowe rozwiązania organizacyjne powstają w wyniku wszechstronnej dyskusji aktywów naukowych poszczególnych uczelni. Można się spodziewać, że spośród szeregu rozwiązań, przyjmowanych aktualnie lub proponowanych przez uczelnie w przyszłości zostaną wybrane i upowszechnione najlepsze modele organizacyjne.

Generalną jednak zasadą jest zerwanie z rozproszeniem sił naukowych i środków materialnych, czemu sprzyjało oparcie pracy uczelni o zakłady — jeszcze drobniej niż o katedry — jednostki organizacyjne. O ile rezygnowanie z zakładów na ogół nie budzi zastrzeżeń o tyle dalszy etap reformy uczelni — rezygnacja z katedr — natyka na opór ze strony wielu pracowników naukowych, kierujących często osobistym interesem.

Utarła się bowiem szkodliwa tradycja, że prawie każdy profesor lub docent musi mieć

samodzielną katedrę. Ta feudalna zasada nie tylko utrudnia właściwy tok procesu dydaktycznego i badawczego, ale także nieraz pozbawia możliwości awansu młodych naukowców.

Szeroka reforma szkolnictwa akademickiego zaczyna już być realizowana. Np. uruchomiony Jesienią ub. r. nowy wydział wiertniczo-naftowy krakowskiej AGH nie ma w ogóle katedr. Natomiast całość procesu dydaktycznego i badawczego prowadzi instytut. Inne rozwiązania zastosowano w 3 nowych wydziałach, utworzonych w bieżącym roku akademickim w uczelniach rolniczych. Wydziały: rybactwa morskowego WSR Szczecin oraz weterynarii w WSR — Olsztyn składają się z kilku zespołów problemowych, łączących kształcenie studentów z pracą badawczą. Natomiast wydział geodezji urzędów rolnych WSR — Olsztyn ma katedry prowadzące zajęcia dydaktyczne oraz zespoły problemowe, powoływane dla rozwiązania konkretnych zagadnień. W warszawskiej SGPiS powstało ostatnio 5 nowych instytutów, podporządkowanych wydziałom oraz Międzyuczelniany Instytut Krajoznawstwa „Trzeciego Świata”. Instytuty te — dostępne dla wszystkich pracowników naukowych uczelni — skoncentrują się na badaniach, odciążając tym samym katedry, które zwrócić większą uwagę na kształcenie studentów.

We wszystkich niemal uczelniach toczą się obecnie ożywione dyskusje na temat przebudowy organizacyjnej. Wyszukiwane są konkretne propozycje, które mają być realizowane już w najbliższym czasie. Pozwala to przypuszczać, że nowy rok akademicki będzie dalszym etapem reformy naszego szkolnictwa wyższego.

Uczelniami technicznymi o najbardziej zaawansowanych pracach nad reorganizacją są Politechniki: Wrocławska i Śląska. Nowy statut Politechniki Wrocławskiej przewiduje gruntowną przebudowę uczelni, preferując instytut naukowy jako główną jednostkę organizacyjną. W Politechnice Głiwickiej dąży się do tworzenia dużych zespołów katedr co ma doprowadzić do redukcji liczby tych placówek ze 103 do ok. 40. Interesująca jest także koncepcja powołania w Politechnice Gdańskiej Instytutu Budowy Silników Okrętowych przy współudziale zakładów „Cegielskie-GO” w Poznaniu.

Także we wszystkich uniwersytetach trwają prace nad projektami nowej struktury organizacyjnej. Np. powstał już ramowy projekt statutu UJ w Krakowie. Przewiduje on tworzenie instytutów, które mają prowadzić działalność dydaktyczną i naukową. Istnieje tu już 10 takich placówek — 6 dalszych jest w stadium organizacji. (PAP)

Tragiczny weekend

- 23 osoby zabite
- 63 wypadki drogowe
- 5 ofiar kąpieli
- 309 pożarów

W ciągu soboty i niedzieli wydarzyły się na drogach kraju 63 poważniejsze wypadki, w których zginęło 23 osoby — w tym troje dzieci, 61 osób — w tym 11 dzieci, odniosło rany. Najczęstszymi przyczynami kraks była nadmierna szybkość a także nadużycie alkoholu.

Zanotowano również 5 ofiar kąpieli w rzekach, stawach i gliniankach. Przyczyną utonięć to przede wszystkim własna nieostrożność i lekceważenie obowiązujących przepisów.

309 pożarów wybuchło na terenie kraju w ciągu soboty i niedzieli, z tego aż 85 — w lasach. Pożary lasów powodują głównie turyści i niedzielnymi wczasowiczami, którzy nieostrożnie obchodzą się z ogniem. (PAP)

Koziołki plać

17, 22, 32, 38, 43, (15)

W 571 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 21 bm. wpłynęło 282.735 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 466.512,— zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia. Zgodnie z § 25 ust. 4 kwota przeznaczona na wygrane II stopnia została rozdzielona na wygrane niższych stopni.

Stwierdzono: 35 „czwórek” po 4.039,— zł, 49 „trójek premialnych” po 17,— zł, 1.440 „trójek” po 72,— zł, 1.132 „dwójek premialnych” po 26,— zł, 19.811 „dwójek” po 6,— zł.

Losowanie 572 grv odbędzie się w dniu 23 bm. w Ostrowie Wlkp. na Rynku o godz. 13.00, na którym niezależnie od miesięcznych nagród rzeczowych wylosowana będzie 4-cyfrowa końcówka banderoli, na która przypadnie: zł 7500,— na kuponie z banderolą 7500,— i zł 500,— na kuponie z banderolą 1-rynkową.

Toto-Lotek

2, 15, 20, 25, 26, 45, (40)

Noc nad Helladą

Rok rządów „czarnych pułkowników”

Tortury wobec więźniów politycznych? W pewnych wypadkach stosowano je; przy aresztowaniach i wstępnych przesłuchaniach nie można tego uniknąć — oświadczył bezceremonialnie minister informacji w rządzie greckiej junty wojskowej, Sideratos, na niedawnej konferencji prasowej (8 bm.). A potem, szukając uzasadnienia dla zsyłania więźniów politycznych do obozów koncentracyjnych, powołał się na ustawy nadzwyczajne, wprowadzone w życie w okresie ostatniej wojny przez... Metaxasa, faszystowskiego dyktatora Grecji.

Przypomnijmy: junta „czarnych pułkowników” z Papadopoulos na czele, dokonała zamachu stanu 21 kwietnia 1967 roku. Grecka prawica uprzedziła w ten sposób spodziewane zwycięstwo sił postępowych i lewicy w wyborach rozpisanych na maj zeszłego roku. Nie zwykła sprawność działania zbuntowanych wojskowych i pełne powodzenie ich poczynań były wynikiem realizowania przez nich, podsuniętego przez CIA (amerykański wywiad) gotowego planu „Prometeusz”. To właśnie Pentagon — w obawie o bazy VI floty w Grecji i bazy rakietowe na Krecie — nacisnął ateński guzik. Bez poparcia kół imperialistycznych USA zamach, a tym bardziej trwanie „czarnych pułkowników”, nie byłoby możliwe.

Rok sprawowania władzy przez juntę wykazał, że nie reprezentuje ona absolutnie nikogo, poza skrajną prawicą; junta nie ma także niczego do zaoferowania społeczeństwu greckiemu, poza ogólnikami o „szczęściu ludu”. Brak koncepcji obserwuje się w odniesieniu do ekonomiki; sytuacja gospodarcza Grecji pod rządami wojskowych pogarsza się z miesiąca na miesiąc. „Czarni pułkownicy”, zdobywszy władzę, nie podjęli próby rozwiązania któregośkolwiek z ważkich problemów społecznych, czy ekonomicznych. Nie zdołali też uzyskać minimalnej choćby popularności ani w kraju, ani za granicą. Grecka junta wojskowa pozostaje izolowana od własnego społeczeństwa, a także od rządów innych państw, w tym również kapitałistycznych.

Król Konstantyn II, który najpierw, mniej czy bardziej chętnie, zaakceptował działalność junty z p.k. Papadopoulos

sem na czele, podjął 13 grudnia 1967 próbę jej obalenia. Ale autorytet monarchy, nadzarczyniony jego niejasną postawą w poprzednich miesiącach, gdy narastał terror wojskowych — okazał się już zbyt mały, by poparzyć go masy; król musiał spieszyć uchodzić do Włoch. Przez pewien czas Konstantyn próbował porozumienia z juntą, potwierdzając, że Grecja pozostaje królestwem. Nie przeszkodziło to wojskowym powołać ze swego grona „wicekróla”. I mimo że Konstantyn formułuje coraz ogólniej warunki, na jakich gotów by wrócić do Aten, szanse tego powrotu zdają się maleć.

Junta koncentruje wysiłki wokół umocnienia swojej pozycji. Próbuje tego dokonać z pomocą bezwzględnej terroru. W ciągu dwunastu miesięcy sprawowania władzy, „czarni pułkownicy” poddali politycznym represjom kilkadziesiąt tysięcy obywateli. Wyspy Leros i Yaros na Morzu Egejskim stały się synonimem okrutnych kaźni. Więźni są mężczyźni i kobiety, wybitni przywódcy (Manolis Glezos, Ilias Iliu), ludzie ze świata kultury (wielki poeta Jannis Ritsos, a do niedawna także znany kompozytor Mikis Theodorakis) oraz zwykli śmiertelnicy, oskarżani o wrogość wobec reżimu wojskowych. Ostatnio (15 bm.) poddano aresztowi do mowemu byłych premierów greckich — Papandreu i Kanelopulos.

Tylko w ostatnich tygodniach na polecenie junty usunięto z uczelni 56 profesorów, natomiast czystka w wojsku sięgnęła aż 40 procent korpusu oficerskiego... Pragnąc sobie zapewnić lojalność ze strony ludzi pracy, reżim Papadopoulosa wprowadził na szeroką skalę metodę nacisku: zwolniono z pracy dziesiątki tysięcy osób.

Swoistym kamuflażem politycznym, który nikogo przecieć nie przekona o demokratycznych dążnościach „czarnych pułkowników”, są ich zabiegi wokół opracowania nowej konstytucji. Projekt został ogłoszony przed miesiącem, a 1 września ma się odbyć referendum. Te poczynania wojskowych londyński „Times” scharakteryzował następująco:

„Jest to konstytucja, zmierzająca do tego, by zamykać ludzi do więzienia i uniemożliwić protest. Jest to konstytucja zaplanowana przez pułkowników, na rzecz pułkowników, by rząd pułkowników nie zniknął nigdy z ziemi”...

Z końcem marca, przed ponownym aresztowaniem, był premierem Papandreu i Kanelopulos w specjalnym oświadczeniu wezwali naród do przeciwstawienia się „konstytucyjnym” inicjatywom Papadopoulosa. Ekspremier Karamanlis, przebywający na emigracji, określił obecnych władców Grecji po prostu mianem „głupców”. Andreas Papandreu, syn byłego premiera, a zarazem były minister, ogłosił za pośrednictwem radia francuskiego program polityczny utworzonego przez siebie Panhelleńskiego Ruchu Wyzwolenczego. Eleni Wlachos, znana wydawczyni szeregu pism, zlikwidowanych przez wojskowych, które udało się opuścić Grecję, opublikowała na łamach londyńskiego „Evening Standard” artykuł, w którym m. in. określiła obecny reżim ateński mianem „dyktatury NATO”. Słynna artystka grecka, Melina Mercouri, odbywając tournée artystyczne, odwiedziła ostatnio Wiedeń, Paryż i Londyn, a wkrótce ma udać się do Oslo, Sztokholmu, Kopenhagi i Dusseldorfu; prowadzi ona energiczną kampanię demaskującą „czarnych pułkowników”. „Państwem strachu i podejrzeń” nazwali dzisiejszą Grecję wysłannicy Rady Europejskiej — Holender Sigland i Brytyjczyk Silkin — w swoim raporcie z Aten.

Rośnie opór społeczeństwa greckiego. Front Patriotyczny, powołany do życia przez lewicę, uzyskał współpracę postępowych działaczy dawnej Unii Centrum, a nawet pewnych kół prawicowych. Przeciwko dyktaturze wypowiedziały się Obrona Demokratyczna oraz Narodowy Ruch Oporu. Wśród pięciuset tysięcy greckich emigrantów zarobkowych umacnia się ruch na rzecz obalenia junty wojskowej w ojczyźnie. Komunisty greccy rozwijają szeroką akcję jednoczenia wszystkich patriotycznych sił w walce przeciw pułkownikom. Coraz więcej też mówi się o różnicach poglądów występujących w łonie ateńskiej junty.

— Obecne milczenie narodu greckiego jest wywołane przez terror — oświadczała w Paryżu M. Mercouri. — Ale jest to cisza przed burzą...

WIESŁAW PORZYCKI

„NOWY” W ZAKŁADZIE PRACY

Chociaż problemem adaptacji społeczno-zawodowej młodzieży poświęca się coraz więcej uwagi, nie brak jednak jeszcze fabryk, w których nowych zatrudnieni pracowników płacić muszą swoistego rodzaju „frycowe”. Polega ono na długotrwałym (czasami kilkunastodniowym) załatwianiu formalności związanych z przyjęciem, skierowaniem do pracy bez uprzedniego instruktażu (zastępują go lakoniczne wskazówki) i braku informacji na temat podstawowych problemów zakładowego środowiska. Nie wszyscy potrafią zważyć te „przeciwności losu”; wielu nowych rezygnuje z pracy w zakładzie, w którym panują „antypodajacyjne” warunki. Stanowią one z pewnością jedno z głównych źródeł fluktuacji kadr — zjawiska, które co roku gospodarkę kraju kosztuje 9 miliardów złotych.

W tym stanie rzeczy interesujące są założenia opracowane w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznich, a dotyczące adaptacji nowo zatrudnionych.

Dotychczas kandydat na pracownika chodził z kartą obiegową od komórki do komórki, podawał swoje dane personalne zbierał podpisy i pieczętki, niekiedy wysłuchiwał instrukcji. Wychodząc z założenia, że pierwsze zetknięcie z zakładem wywiera często decydujący wpływ na kształtowanie się postaw pracowników, starano się przede wszystkim usprawnić proces ich przyjmowania. Postanowiono więc, że starający się o pracę nie będzie zgłaszał się w trzynastu komórkach, lecz w pięciu (dział: kadr, bhp i straży pożarnej, przychodnia lekarska oraz wydział zatrudniający; kierownicy pozostałych placówek odpowiedzialne dane o nowo zatrudnionych uzyskują z działu kadr) co pozwoli skrócić okres załatwiania formalności z 6 do 3 dni.

Drugi etap to włączenie „nowego” w tok produkcji. Tutaj poczesna rola przypada mistrzowi, który powinien nie tylko udzielić odpowiedniego instruktażu nowicjusowi, ale również przedstawić go współpracyownikowi i zapoznać ze zwyczajowo przyjętymi formami postępowania w grupie roboczej. Dążenie do otoczenia „nowego” troskliwą opieką, szczególnie w trzech pierwszych miesiącach pobytu w zakładzie (z badań wynika, że jest to okres dla adaptacji decydujący), ma znaleźć wyraz w powołaniu opiekunów rekrutujących się z członków ZMS. Będą oni służyć radą i pomo-

cą tym, którzy rozpoczynają karierę zawodową. „Pracownik powinien być współgospodarzem zakładu” — pod takim hasłem ma przebiegać trzeci etap adaptacji. W związku z tym przewiduje się dokładne zapoznanie nowicjuszy z podstawowymi problemami zakładowej rzeczywistości.

W organie prasowym Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznich — w „Nowinach PFLT” program ten nazwano „kompleksowym systemem przyjmowania i wprowadzania pracowników nowo zaangażowanych w środowisko zakładowe”. Trzeba przyznać, że założenia opracowane w tej fabryce dotyczą szeregu istotnych problemów adaptacji, przy czym zwraca się uwagę na sprawy ściśle z nią związane. W szczególności na tzw. pedagogizację mistrzów, którzy zostali objęci odpowiednim szkoleniem m. in. z zakresu psychologii i socjologii. Nasuwa się jednak pytanie: czy nie powinna iść z tym w parze reorganizacja pracy mistrzów? Przecież obecnie wiele czasu często pochłaniają im: starania się o materiały, robota papierkowa, liczne narady, co w poważnym stopniu ogranicza możliwości pełnienia nadzoru i udzielania instruktażu. Kto wie, czy właśnie to zjawisko, obok konserwatyizmu, nie ma wpływu na niezadawalającą realizację omówionego wyżej programu poczynania adaptacyjnych. Wydaje się, że najpoważniejszy rozdźwięk między teorią a praktyką występuje w zakresie udziału załogi we współgospodarzeniu zakładem. Wynika to przede wszystkim z nieodpowiedniego przyływu informacji.

W marcowym numerze wspomnianych „Nowin” znajdujemy taką wypowiedź jednego z pracowników PFLT:

„O życiu fabryki i wydziału (łącznie z wykonywaniem planów) dowiaduję się najczęściej z... plotek. Czasem „Nowiny” informują o nowościach. A chciałbym więcej wiedzieć o fabryce, wydziale, życiu moich kolegów, tajemniczych wycieczkach turystycznych itp.”

Jeśli taka bywa sytuacja robotnika o dłuższym stażu pracy to chyba jeszcze gorsza musi być nowo zatrudnionego.

Należy też powiedzieć, że adaptacja zawodowa zależy — o czym się dość często zapomina — nie tylko od zakładu pracy. Socjologzy słusznie postulują, by proces ten rozpocząć już w szkole podstawowej. Chodzi o to, by przez zwiędzenie zakładów produkcyjnych, czytelnictwo odpowiednio komunikatywnej literatury technicznej, udział w pracach społecznie użytecznych itd., itd. zaznajamiać uczniów starszych klas (począwszy od klasy VI) z problematyką niektórych zawodów, wyzwać trwałe zainteresowania w tym zakresie, a także wpajać młodzieży podstawowe umiejętności i nawyki produkcyjne. Oczywiście coś nie robi się w tej dziedzinie, ale często poczynania pozostawione są koniecznej systematyczności i konsekwencji. M. in. ten właśnie fakt oraz niedostateczny rozwój poradnictwa zawodowego powodują, że absolwenci szkół podstawowych nie zawsze wybierają taki typ szkoły zawodowej, który jest zgodny z ich zainteresowaniami, skłonnościami i zdolnościami. Część tej młodzieży nie kończy nauki. Ci, którzy zdobyli odpowiednie kwalifikacje i zostaną zatrudnieni z reguły należą do pracowników miernych. Bo nie interesuje ich wykonywana praca. Adaptacja społeczno-zawodowa takich pracowników jest więc w zakładzie produkcyjnym bardzo utrudniona i nie raz kończy się niepowodzeniem.

MICHAŁ ŁUCZAK

Pomoc dla dzieci głuchych lepiej zorganizowana

Przeglądaliśmy na łamach „Głosu” (nr 38 z 14 II br.) o poznańskiej Poradni Rehabilitacji Dzieci z Wadami Słuchu i pewnych usterek w jej działalności, wynikających z nie dość precyzyjnych założeń organizacyjnych. Przypominamy, że podstawową nieprawidłowością, utrudniającą rozwinięcie pełnej opieki nad dziećmi z wadami słuchu, był brak lekarzy wśród pracowników tejże Poradni (placówka ta podlegała była Okręgowej Delegaturze Polskiego Związku Głuchych, a nie wojewódzkiemu władzom służby zdrowia).

Obecnie — jak nas informują Okręgowa Delegatura PZG oraz Wojewódzki Wydział Zdrowia — w wyniku wzajemnego porozumienia ustalono nowe założenia organizacyjne Poradni, w oparciu o niezbędną, specjalistyczną, wysoko kwalifikowaną pomoc Kliniki Otolaryngologicznej oraz Zespołu Wojewódzkich Poradni Specjalistycznych. Obie te placówki zapewniają również niezbędny sprzęt medyczny oraz pomieszczenia, potrzebne dla przeprowadzania specjalistycznych badań.

Jak będzie odtąd wyglądać przebieg zgłoszenia, badanie i leczenie względnie rehabilitacja wad słuchu u dzieci? Ośrodki Opieki nad Matką i Dzieckiem kierować będą dzieci, u których takie wady zaobserwują, do Poradni Rehabilitacji, mieszczącej się w Poznaniu

przy ul. Grunwaldzkiej 88. Po dokonaniu rejestracji i przeprowadzeniu wstępnej rozmowy Poradnia skieruje dziecko na badanie do Kliniki Otolaryngologicznej, która określi rodzaj schorzenia i ustali wskazania co do toku leczenia i rehabilitacji. Dzieci, wymagające hospitalizacji będą zatrzymane w Klinice. Inne, wymagające badań dodatkowych, kierowane będą do Wojewódzkiego Zespołu Poradni Specjalistycznych (badania specjalistyczne np. neurologiczne, okulistyczne, psychiatryczne, endokrynologiczne). Jeszcze inna grupa małych podopiecznych Poradni otrzyma aparat wzmacniający słuch i od razu powróci do Poradni na zajęcia rehabilitacyjne.

Dokumentacja lekarska znajdująca się w Klinice Otolaryngologicznej, będzie dostępna dla psychologa i logopedy, prowadzących zajęcia rehabilitacyjne wg otrzymanych wskazań, wynikających z rozpoznania stopnia głuchoty. Dwa razy w tygodniu lekarz laryngolog będzie wizytował Poradnię przy ul. Grunwaldzkiej, wykonując tam badania kontrolne, dokonując obserwacji w postępie rehabilitacji i udzielając dalszych wskazań personalnie.

Kontrolę i opiekę nad całością Poradni sprawować będzie lekarz laryngolog lub foniatra zatrudniony przez Wojewódzki Wydział Zdrowia. (wch)

Stuchający z płyt

George Gershwin — „Błękitna rapsodia” — „Amerykanin w Paryżu”. Nie lada gratka dla melomanów! Tym większa, że gra na fortepianie i dyryguje Orkiestrą Symfoniczną Columbia oraz Orkiestrą Filharmonii Nowojorskiej Leonard Bernstein — wybitny dyrygent, kompozytor i znany także z ekranów telewizyjnych popularyzator muzyki. Płyta odzwierciedla z nagrań wytwórni „Columbia” (USA). Polskie Nagrania „Muza”, XL 0399, 33 obr.

Z cyklu „Musica Antiqua Polonica” — Grzegorz Gerwazy Gorczycki — „Completerium” w wykonaniu Zespołu Madrygalistów Capella Bydgosiensis Pro Musica Antiqua pod dyr. Stanisława Gałoskiego i „Missa Pas-

chalis” w wykonaniu Chóru Polskiego Radia we Wrocławiu pod dyr. Edmunda Kajdasza. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0277, 33 obr.

Jazz Jamboree 67 Warsaw vol. 1. Grają zespoły: Wesselin Nikolov Quartet (Bułgaria), „Big” Bill Ramsey — śpiew (Szwajcaria) i Quartet Zbigniewa Namysłowskiego (Polska), Tradicional Jazz Studio Praha (Czechosłowacja). Polskie Nagrania „Muza”, XL 0443, 33 obr.

Zespół „Blackout” gra i śpiewa (M. Kubasińska, S. Guzek i T. Nalepa) 12 piosenek, a wśród nich: Pozwólcie nam żyć. Czy znasz ten zrywcał. Te bomby leżą na nasz dom. Jej nie ma tu. Uwierz mamie i inne. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0437, 33 obr.

NAGRODY WARTOŚCI 30000 ZŁOTYCH

Powtarzamy warunki Wielkiego Konkursu „W 50 rocznicę Powstania Wielkopolskiego”

Z okazji zbliżającej się 50 rocznicy Powstania Wielkopolskiego redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, „Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, Wydawnictwo Poznańskie oraz Zarząd Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu ogłaszają konkurs otwarty na:

1. dzienniki, wspomnienia, pamiętniki bądź relacje uczestników lub świadków wydarzeń powstańczych;

2. dostarczenie dokumentów (ewentualnie z ilustracjami) posiadających wartość historyczną, a dotyczących przygotowań, organizacji i przebiegu Powstania oraz okresu popowstaniowego od 20 lutego do 11 listopada 1919 r. — wraz z opisem wydarzeń, których dokumenty dotyczą i podaniem źródła pochodzenia dokumentu;

3. opis losów powstańców wielkopolskich (z ewentualnym pokazaniem żołnierskich tradycji rodzinnych sięgających także okresu przedpowstańczego oraz lat po Powstaniu) aż do czasów dzisiejszych.

Tematem opracowania w każdym z wymienionych gatunków może być zarówno czyn zbrojny, jak i wszelkie działania, które poprzedziły walkę, wspomagały ją oraz były jej wynikiem (np. sprawy zaopatrzenia walczących w broń, żywność, sprawy łączności,

szpitalnictwa, przejawy walk klasowych, zwłaszcza na wsi, wywołanych Powstaniem itd.). Organizatorzy pragną, by plan konkursu przedstawił wszelkie aspekty ówczesnego życia, które miały związek z Powstaniem Wielkopolskim (tu m. in. miejsce na opis organizacji pomocy dostarczanej Powstaniu przez Polaków na wychodźstwie, np. we Francji).

WARUNKI KONKURSU

Konkurs ma charakter otwarty, to znaczy może w nim wziąć udział każdy, kto nadesłanie pod adresem redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, do dnia 30 czerwca 1968 r. (decyduje data stempla pocztowego) pracę odpowiadającą jednemu z trzech wymienionych wyżej gatunków (jedynie pkt. 1 ogranicza uczestników Konkursu do grona powstańców oraz bezpośrednich świadków wydarzeń powstańczych). Objętość prac jest nieograniczona.

Na Konkurs mogą być nadesłane jedynie prace nigdzie dotąd niepublikowane (w całości bądź w częściach) ani też nie nadesłane dotąd na żaden konkurs. Można nadsyłać prace zarówno w maszynopisach, jak i w wyraźnych rękopisach. Prace winny być nadsyła-

ne bezimiennie, podpisane godłem, a do prac należy dołączyć zamkniętą kopertę z tym samym godłem zawierającą imię, nazwisko i adres autora.

Sąd Konkursowy złożony z przedstawicieli Redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, WTK, Wydawnictwa Poznańskiego i ZO ZBoWiD (skład osobowy zostanie podany później) przynosi nagrody w ogólnej wysokości 30.000 złotych:

I nagroda — 10.000 zł
dwie II nagrody — po 5.000 zł
trzy III nagrody — po 2.000 zł
i cztery wyróżnienia — po 1.000 zł

Sądowi Konkursowemu przysługuje prawo innego podziału nagród. Wydawnictwo Poznańskie zastrzega sobie prawo pierwszeństwa zbiorowego wydania w formie książkowej najlepszych prac. Za publikację w prasie i wydanie w książce autorzy otrzymają honoraria wg stawek prasowych lub wydawniczych (zgodnie z prawem autorskim). Nadesłane prace nie będą zwracane, całość materiałów Konkursu zostanie przekazana do archiwum Komisji Historycznej ZO ZBoWiD (jeśli chodzi o dokumenty, dotychczasowi ich posiadacze otrzymają pokwitowania, a na żądanie także fotokopie).

Organizatorzy zapraszają do udziału w Konkursie mieszkańców Wielkopolski. Pomorza i Śląska, gdzie pozostało najwięcej pamiętek i pamięci o Powstaniu i powstańcach oraz wszystkich zainteresowanych, gdziekolwiek przebywają.

Niech 50 rocznica Powstania Wielkopolskiego stanie się okazją do upamiętnienia tego wielkopolskiego czynu w sposób najtrwalszy i najbardziej wartościowy — w postaci wspomnień i dokumentów, z których będą się uczyły patriotyzmu następne pokolenia.

Ogłoszenie wyników Konkursu nastąpi w okresie obchodów 50 rocznicy Powstania Wielkopolskiego.

Listonosz
urzędnikiem

Twierdzenie zawarte w tytule nie oznacza — na szczęście — że listonosze powinni zasiąść za biurkami. Przeciwnie — spodziewamy się, że będą nam nadal sprawnie dostarczać listy, paczki i gazety.

Skąd więc to przejście do urzędniczego stanu?

Wyjaśnijmy od razu, że nie chodzi tu o wątpliwy awans (bo nie wiem czy listonoszom odpowiadałaby urzędnicza praca), ale o ochronę przysługującej listonoszowi w wypadku... napaści.

Napadniętym był doręczyciel pocztowy — taki jest oficjalny tytuł listonosza. Bronisław J. wszedł do domu niejakiego Andrzeja W. przynosząc mu list i gazety, ale adresat nie wyraził mu wdzięczności. Trudno dojść, jakie były tego przyczyny, dość na tym, że Andrzej W. naubił listonosza i uderzył go pięścią w głowę. Zażalenie lekarskie stwierdziło, że Bronisław J. doznał stłuczenia twarzy w okolicy kości jarzmowej.

Skąd więc to przejście do utnika na podstawie artykułu przewidującego odpowiedzialność za uderzenie lub inne naruszenie nieetykalności cielesnej człowieka. Wyrok brzmiał: 500 zł grzywny. A ponieważ żadna ze stron nie wniosła rewizji, wyrok się uprawomocnił.

Ale Prokuratura Generalna uznała, że kwalifikacja prawna czynu Andrzeja W. ustalona została niewłaściwie i wniosła rewizję do Sądu Najwyższego.

Skarga Prokuratury domagała się uznania listonosza za urzędnika i zastosowania do Andrzeja W. innego artykułu Kodeksu Karnego, przewidującego odpowiedzialność za „dopuszczenie się czynnej napaści na urzędnika lub osobę, do pomocy urzędnikowi przybraną, podczas lub z powodu pełnienia obowiązków służbowych”.

Sąd Najwyższy uznał zasadność skargi Prokuratury i słuszność przedstawionej przez nią kwalifikacji prawnej. Już przepisy w 1934 roku — stwierdził Sąd Najwyższy — zapewniały pracownikom Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu ochronę prawną przewidzianą w ustawie karnej dla urzędników. A znacznie późniejsza i dotychczas obowiązująca ustawa z r. 1961 nadaje pracownikom PPTT pełną „urzędniczą” ochronę prawa karnego... „podczas lub z powodu pełnienia obowiązków służbowych”.

JAN WOLSKI

(V KRN 803/67 z 16 XI 67 OSN — IC 9/68)

Ziemia — nasze
wspólne dobro

Minione 20-lecie naniosło na demograficzną mapę kraju zmiany, o jakich nie śniło się żadnemu pokoleniu. Nastąpił wielki exodus 10 milionów Polaków ze wsi do miast. Stopa życiowa tych ludzi była niegdyś niezwykle niska. Z własnych doświadczeń życiowych wyniosłem wspomnienia osób, wędrujących od wsi do wsi, od domu do domu, w poszukiwaniu już nie pracy, bo o niej nie było mowy, lecz kromki żebraczego chleba, czy paru ziemniaków. Zwłaszcza na przednówku wiejska polska bieda musiała dzielić się z nędzą. Miliony tych właśnie ludzi, po przeniesieniu się do miast, zadowalały się początkowo dostatkami ziemniaków, chleba, maki i okras. Z czasem jednak zmieniły się ich wymagania. Pojawili się nieznanymi poprzednio naciski na mięso, mleko, drób, warzywa i owoce. Oznaczało to przekroczenie pewnego historycznego etapu.

A ziemi
coraz mniej...

Doniosłem przemianom w sferze społeczno-demograficznej towarzyszył proces kurczenia się arealu naszych ziem uprawnych. Tam, gdzie dawniej uprawiano się każdą pięćdziesiątą nawet glebę, zaczęły wyrastać pola młodego lasu. Lichy plon ratował niegdyś od głodu w sensie dosłownym. Nakład pracy i wysiłek ludzkich mięśni, były zupełnie bez znaczenia.

Duże obszary ziem uprawnych pochłonięte zostały przez rozbudowujący się przemysł, górnictwo od krywkowe, nowe dzielnice miast i towarzysząca temu infrastruktura. Trzeba przyznać, że do niedawna jeszcze szafowano ziemią z bez trójką rozrzuconością. Proces ten trwa zresztą nadal i zatrzymać go nie sposób. Jeszcze w 1964 r. na statystycznego Polaka przypadało 0,85 ha ziemi uprawnej; obecnie już tylko 0,64 ha, a według szacunków obliczeń w roku 1980 spadnie do pół hektara. Jednocześnie liczba obywateli PRL wzrosła w tym czasie do blisko 38 milionów.

Oto zespół przyczyn, dla których maksymalne wykorzystanie każdego skrawka ziemi jest koniecznością, niemal narodową racją bytu. Chodzi przecież o to, że apetyty oraz wymagania obywateli nieustannie rosną. Tak zresztą być powinno. Sprostac jednak tym wzrastającym potrzebom można tylko poprzez dynamiczną intensyfikację produkcji i pełne wykorzystanie wszystkich zasobów naszej ziemi.

Rażące kontrasty

Każdy jednak, kto bodaj po biegnie miał okazję zetknąć się z wsią, może stwierdzić, że tuż za miedzą dobrze prosperujących gospodarstw węgier, ubogie obszarze, nędznej jakości inwentarza, glebach nie znających nawożenia ni środków ochrony roślin. Nie są to

bynajmniej zjawiska spotykane tylko gdzieś w Białostoku czy na Lubelszczyźnie. Tego rodzaju przykłady i kontrasty spotkać można tuż za rogatkami Poznania, Leszna czy Wągrowca.

Oto przeprowadzona w ubiegłym roku analiza wyrzykowa 116 typów pod względem glebowym i produkcyjnym wsi wielkopolskich wykazała, że w 11 przypadkach średnie plony zbóż nie przekraczały 15 kwintali z hektara, podczas gdy w 18 innych, o podobnych warunkach glebowo-klimatycznych, sięgały 30 kwintali; w 5 wsiach zużywano nie więcej niż 20 kg nawozów mineralnych na hektar (średnia wojewódzka 86 kg), a w 15 nie stosowano wcale chemicznych środków ochrony roślin. Nawet ci rolnicy, którzy legitymują się stosunkowo wysokim zużyciem nawozów mineralnych wysiewają je głównie pod uprawy przemysłowe, z zupełnym nieomniemieniem zbóż.

Same bodźce
nie wystarczą

Już tych parę przykładów uzmysławia rozmiary potencjalnej płodności naszej ziemi. Różne są przyczyny złego gospodarowania. Bywa, że są one niezależne od woli rolnika. Dla słabo prosperujących warstewek rolnych od kilku lat działają szeroki system pomocy. W uzasadnionych przypadkach właściciele podupadłych gospodarstw korzystają z szerokiego ulg; umarzono im zaległości w pieniądzu i naturze, udzieleno specjalnych kredytów, za bezpieczeństwo materiałów budowlanych, materiał hodowlany, nasienne itp.

Nie wszyscy jednak słabi rolnicy skorzystali z tej szansy. Dość liczne były przypadki trwonienia społecznych pieniędzy. Praktyka dowiodła raz jeszcze, że same bodźce ekonomiczne nie zawsze i nie wszędzie stanowią wystarczającą skuteczną instrument podnoszenia produkcji. A przecież ziemia — niezależnie od tego w czyich rękach — jest jedyną w swoim rodzaju dobro ogólnonarodowe. Nie wolno więc tolerować lekceważącego do niej stosunku. Do tej pory panował u nas w tym względzie nadmierny liberalizm. Indywidualny rolnik o wstecznych poglądach, uprawiający swoją ziemię jak za czasów króla Cieciszka, mógł zamknąć wrota swojego obejścia przed agronomem, zootechnikiem, czy też przodującym sąsiadem pragnącym przyjąć mu z pomocą i radą.

Dopiero ostatnia ustawa Sejmu o przymusowym wykupie nieruchomości rolnych w wypadku jaskrawych zaniedbań czy złej woli właściciela, stwarza praktyczną możliwość interwencji państwa. Już samo istnienie takiej możliwości, jak przymusowy wykup ziemi, stać się może silnym bodźcem do podjęcia przez niedbałego rolnika niezbędnych kroków zaradczych w celu podniesienia poziomu gospodarowania. Szanse są tym większe, że na przeciw temu wychodzi reorganizowana obecnie służba rolna, a przede wszystkim nie spotykana dotychczas ilość nawozów, maszyn, środków ochrony roślin, materiałów budowlanych i melioracyjnych.

FELIKS BIŁOS

W halach i na stadionach

Jedną z najciekawszych imprez ostatniej niedzieli w Wielkopolsce były XXIII przełajowe mistrzostwa Polski kobiet i mężczyzn. Odbyły się one w Ostrzeszowie. Zgromadziły na starcie dziesięć biegów, około 600 zawodników i zawodniczek z całego kraju.

Impreza została sprawnie przeprowadzona i cieszyła się ogromnym zainteresowaniem społeczeństwa Ostrzeszowa i okolicznych miejscowości.

Reprezentacja Poznańskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki, złożona z zawodników kilku klubów, wypadła korzystnie. W konkurencjach męskich zdobyliśmy dwa tytuły mistrzowskie.

Zwycięzcą biegu głównego na około 12 tys. metrów został jego faworyt, obrońca tego tytułu, Henryk Szutko z Calisii. Wygrał pewnie w czasie 38,55 min. przed Bogusłem (Warszawianka). Drugie zwycięstwo dla barw Wielkopolski odniósł na 3000 m juniorów Małeki (Orkan) 5,55,4. W biegu na 3000 m seniorów wygrał Podzoba z Cracovii w czasie 8,53,0 przed poznańskimi Małuskim, startującym obecnie w barwach stołecznej Legii. Czwartym był Zieliński z poznańskiego Energetyka. Bieg na 6000 m seniorów wygrał Piotrowski (Legia W-wa) 18,31,8. Zwycięzcą biegu młodzików na 1200 m został Janek z Sokola (Komorze) przed Jankowskim z Radomia i Jakubowskim z Warty Poznań.

Kolarskie szosowe otwarte mistrzostwa KKS Lecha zgromadziły ponad 140 zawodników. Mistrzem został Łach z pińskiej Polonii, który dystans 85 km przebiegł w czasie 1:56,10 godz. W wyścigu juniorów zwyciężył Kulik z Zagłębia Konin przed Wojtkowiakiem i Jolciakiem ze Stomila, a w wyścigu młodzików pierwsze trzy miejsca zajęli zawodnicy Lecha: Konoński, Borowicz i Szulc.

Mistrzostwa CRZZ

Sukces szermierzy

Bardzo dobrze spisali się poznańscy szermierze z KS Warty, którzy reprezentowali nasz okręg w IV szermierczych mistrzostwach CRZZ. W punktacji województwa zajęli oni II miejsce za Katowicami przed Warszawą. Również we współzawodnictwie między federacjami Stal (Warta) uplasowała się na drugiej pozycji, dając się wyprzedzić tylko Górnikowi. Najlepszym klubem związkowym w szermierce okazał się GKS Katowice przed Wartą i Marymontem.

W niedzielę, w ostatnim dniu turnieju, walczyli szpadzistów. Do finału, z zawodników poznańskich, zakwalifikował się Kunze (finalista floretu), który ostatecznie za jął czwarte miejsce, uzyskując 3 zwycięstwa. Pierwszy był Rutkowski KKS Kraków — cztery zwycięstwa, drugi Głos również KKS Kraków — 3 zwycięstwa a trzeci Falkowski Kolejarz Wrocław — 3 zwycięstwa. (S)

Piłka nożna

Zaskakujące rezultaty w I lidze

Ostatnia niedziela piłkarska stała pod znakiem dobrej gry i stosunkowo dużej liczby strzelonych bramek.

W interesującej najbardziej nas II lidze, poznańska Olimpia po wysokim zwycięstwie nad Victorią Jaworową 5:2 awansowała na piąte miejsce w tabeli, poprawiając przy tym niekorzystny dla siebie stosunek bramek. Nie powiodło się natomiast Lechowi, który przegrał w Krakowie z tamtejszą Cracovią 0:2. Poznańscy przez pierwsze 60 minut utrzymywali wynik bezbramkowy, między innymi dzięki doskonałej grze bramkarza Wittiga. Jednak i on musiał w końcu dwukrotnie skapitulować. W pozostałych meczach II ligi padły następujące rezultaty:

Unia Racibórz — Unia Tarnów 2:0
MZKS — Hutnik 1:0
Start Łódź — Zagłębie 1:1
Garbarnia — Włókniarz 4:0
Górnik — Lotnik 2:1
ROW — Zawisza 2:0

TABELA

1. Zagłębie	21	29	36:20
2. ROW	21	28	33:17
3. Unia Racibórz	20	25	31:27
4. Zawisza	21	24	31:25
5. Olimpia	21	23	29:34
6. Garbarnia	20	22	29:15
7. Hutnik	20	21	23:24
8. Lech	21	21	16:19
9. Górnik	21	19	31:28
10. Start Łódź	21	19	25:23
11. Unia Tarnów	21	19	24:22
12. MZKS	21	19	17:24
13. Cracovia	20	18	22:19
14. Victoria	21	16	18:28
15. Włókniarz	21	16	16:29
16. Lotnik	21	12	17:31

I LIGA

Tutaj doszło do kilku zaskakujących niespodzianek. Do największych należy porażka Wisły, która na własnym boisku przegrała z ŁKS 0:1. W sumie z siedmiu rozegranych spotkań aż 5 zakończyło się zwycięstwami gości. Katowice przegrały z Polonią Bytom 0:2. Śląsk z Górnikami Zabrze również 0:2. Pogoń z Legią 0:1. Zagłębie z Ruchem 0:2. Poza tym Gwardia ze Stali Rzeszów 5:1 a Szombierki z Odry Opole 2:1.

W tabeli I ligi prowadzi nadal Ruch Chorzów, który wyprzedza Legię Warszawę o 1 punkt. Górnik Zabrze o 5 punktów i Polonię Bytom o 7 punktów.

Pierwsze kontrolne zawody kadry wojewódzkiej w 1967 roku wykazały, że poznańscy zawodnicy z drużyn ligowych Surmy i Warty są już w dobrej formie przed najbliższymi startami. Zespół juniorek Surmy w składzie: Kotlarz, Jurczenia i Węclawek uzyskał w konkurencji 1 — 2b wynik 2806 pkt. lepszy od rekordu Polski o 87 pkt. Wojciechowska z Surmy uzyskała bardzo dobry wynik 1064 pkt. Najlepszym seniorem okazał się Jerzy Roszak z Warty 1059 pkt. przed Szymańczykiem (Surma) — 1034 pkt. W grupie juniorek triumfowała Kotlarzówna uzyskując 1055 pkt., w grupie juniorek pierwsze miejsce zajęła Kłowska (Warta) — 1072 pkt.

W zawodach uczestniczyli ponadto zawodnicy Korony z Bukowca i Leśnika z Poznania.

W 15 kolejce rozgrywek w hokeju na trawie o mistrzostwo I ligi, doskonałą formę potwierdziły drużyny Gniezna. Rywalizacja ich z Poznaniem stała się coraz bardziej zaciekłą. Co prawda mistrz Polski Warta nadal utrzymuje się na czele tabeli ligowej, jednak forma jego nie jest najlepszej marki.

W ciągu dwóch dni rozgrywek zespoły Gniezna z sześciu spotkań straciły tylko jeden punkt. Wyraźnie nie powiodło się reprezentantom Poznania.

Oto wyniki dwudniowych walk:

Sparta Gniezno — Lech	1:0
Stella Gniezno — Grunwald	3:0
Start Gniezno — AZS Katowice	0:0
Warta — Piast Gliwice	11:0
Górnik Siem. — Budowlani	2:1
Siemianowiczanka — Sparta Wr.	3:0
Sparta Gniezno — Grunwald	3:0
Stella Gniezno — Lech	3:1
Start Gniezno — Piast Gliwice	2:0
Warta — AZS Katowice	1:1
Górnik Siem. — Sparta Wr.	1:2
Siemianowiczanka — Budowlani Łódź	4:1

Na Warcie rozegrane zostały regaty długodystansowe w konkurencji kobiet i mężczyzn na czas, na dystansach od 2,400 m do 6,000 m. Rozegrano 14 biegów. Nadszpedziewanie dobrze spisały się wioślarze Poznań. Nie spodziankę przyniósł wyścig jedynek kobiet. Wygrała Halina Roszak z Trytona przed Danutą Pribe z KW 04 i Mirosławą Sieją (Strugała) — z Trytona.

Oficjalne otwarcie sezonu nastąpi w Poznaniu w dniu 28 bm. na przystani Trytona.

W meczach bokserskich o mistrzostwo II ligi walczyła w grupie I Olimpia Poznań przegrała w Wesolej z Górnikami 7:13. Spotkanie w drugiej grupie, Sokół Piła wygrał z Polonią Warszawa w.o. 20:0.

W Kielcach odbyły się mistrzostwa

stwa Polski juniorów w podnoszeniu ciężarów. W wadze ciężkiej zwyciężył Wachowski z Łódzkiego Startu. Słowiński z Olimpii Poznań uplasował się na trzecim miejscu.

Podczas rozgrywek ligowych w strzelectwie kulowym, rozgrywanych w Warszawie w strzelaniu z pistoletu dowolnego (pd I) — wygrał Zapędzki (Śląsk Wrocław) — 560 pkt. przed Matkiem z Grunwaldu — Poznań. Użyłskol on również 560 pkt.

W trzeciej rundzie spotkań o mistrzostwo I ligi na żużlu, najbardziej zacięty pojedynek rozegrał w Gorzowie, w którym miejscowa Stal zwyciężyła ROW Rybnik różnicą 1 pkt. W tabeli spotkań prowadził gorzowska Stal przed Spartą Wrocław, Unią Tarnów i ROW-em.

Podczas eliminacyjnego turnieju kadry naszych tenisistów rozgrywanego w stolicy, odbyły się dwie gry finałowe. Gasiorek pokonał T. Nowickiego 6:3, 6:4, 6:2. Poznańskiemu zawodnikowi bardzo dobrą formę. Lewandowski zwyciężył Rybarczyka 3:6, 3:6, 6:2, 6:2.

W miejscowości Vaasa odbyło się międzypaństwowe spotkanie w podnoszeniu ciężarów Polska — Finlandia. Wygrali Polacy 6:1.

W naszym
obiętywie

Z poznańskich najlepszą florecistką podczas mistrzostw CRZZ była Stawińska z Warty, która zajęła 4. miejsce.



Henryk Szutko z Calisii obronił tytuł mistrza Polski w lekkoatletycznych biegach przełajowych na długich dystansach.



Przyjemną niespodzianką sprawił Małeki z Orkanu, który zdobył w Ostrzeszowie mistrzostwo Polski juniorów na dystansie 3 000 m.

Fot. (4) — K. Przychodźki

MUZYKA Bartok w Filharmonii

Folklor jest kluczem do zrozumienia twórczości Beli Bartoka. Już pochodzące z roku 1910, dziś tak popularne „Allegro barbaro” zapowiada przyszłą znakomitą kompozytorską. Poglębiają to wrażenia trzy bartokowskie dzieła sceniczne: opera „Zamek sinobrodęgo” oraz balety „Drewniany książę” i „Cudowny mandaryn”. Lecz w późniejszych latach swego życia węgierski muzyk już do pracy teatralnej nie powrócił, skierowawszy swe zainteresowania wyłącznie na muzykę symfoniczną. Jako szczytowy okres działalności twórczej Bartoka zwykło się uważać lata 1933—1939, gdy ukazały się na estradach europejskich i wywołały furorę trzy kompozycje: V Kwartet smyczkowy, Muzyka na smyczki, perkusję i celestę oraz Koncert na 2 fortepiany i perkusję.

Muzyka Bartoka nie jest łatwa dla szerszego ogółu słuchaczy, mimo że wypływa tak często ze źródeł ludowości. Wyrafinowany umysł madiarskiego kompozytora chętnie stylizuje folklor, jednak często przekształca go nie do poznania. Harmoniczne i rytmiczne eksperymenty stosuje z nie-

przeciętną odwagą. Podczas minionego „piątku” Filharmonii po raz pierwszy w naszym mieście usłyszeliśmy bartokowski „Koncert na orkiestrę”, ostatnią ukończoną pracę mistrza (1943). Szeroko zakrojona całość składa się z 5 części, z których — w interpretacji dyrygenta W. Krzemińskiego — efektywnie zabrzmiała kapryśna Intermezzo (IV) oraz błyskotliwy, rozpędzony Finał (V). I w pozostałych częściach utworu znajdują się fragmenty „zrobione” przez autora z niemałym kunsztem; jednak osłabiały wrażenie monotonne dłużyzny, świadczące o braku koncentracji formy. Bartok, pisząc „Koncert”, już poważnie chorował na białaczkę.

Punktem kulminacyjnym wieczoru symfonicznego stało się odtworzenie poematu P. Dukasa „Uczeń czarodzieja”, przykład bezbłędnie zbudowanej kompozycji, świeżej w inwencji, barwne instrumentowane, kapitalnie ilustrujące sławną balladę Goethego. W. Krzemiński poprowadził orkiestrę z wigorem batuty, siłą wyrazu. Omawiana impreza miała świetnego solistę w osobie belgijskiego pianisty F. Geverssa. Realizacja „Wariacji symfonicznych” C. Francka imponowała swobodą wirtuozerii oraz ślicznym, nieprzejaskrawionym, a przede pełnym dźwiękiem.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI



POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM „AGROMA” W POZNANIU

ZAWIADAMIA, że w okresie od 1 do 31 maja bież. roku PRZEPROWADZA

roczną inwenturę towarów w ODDZIAŁACH:

Konin, ul. Poznańska 70a, tel. 624
Leszno, ul. Narutowicza 6b, tel. 21-07

Naszych odbiorców z wyżej wymienionych terenów prosimy o zaopatrzenie się w naszych placówkach:

- P. P. H. S. R. „AGROMA”
Poznań, ul. Katowicka 1, tel. 710-18
P. P. H. S. R. „AGROMA”
Oddział Ostrów, ul. Polna 1b, tel. 41-84
P. P. H. S. R. „AGROMA”
Oddział Wągrowiec ul. Rogozińska 1, tel. 183
K2450

Praca

Uczniów przyjmie zakład blacharski. Kościelna 24. 21219g

Malarzy i uczniów przyjmie. Łukaszczyk 38 m. 7. 20803g

Pani (rencistka) zaopiekuje się dzieckiem, chętnie śródmieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20823g.

Fryzjerka dobra siła najechnięta w średnim wieku potrzebna. Posada stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20831g.

Pomoc domowa dochoząca — Przybyszewskiego 40 m. 9, 18-21. 21512g
Malarzy samodzielnych i uczniów przyjmie. Mielżyńskiego 20 m. 9. 21069g

Prasowaczki przyjmie. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21507g.

Potrzebny pracownik obojętny z produkcją płyt igelitowych na prasach hydraulicznych. Luboń k. Poznania, Dworcowa nr 12. 21463g

Fryzjerka potrzebna, posada stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21649g.

Kaletnik oraz młodzieńca lub panienka potrzebni. Pracownia Kaletnicza, Kościelna 23, w podwórzu, prawa strona. 21315g

Opiekunkę do dzieci — przyjmie. Poznań, ulica Szpitalna 4-m. 16. 21369g

Nauka

Tańców towarzyskich — wycucha Adela Szurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 19778g

Maszynopisanie ucze. Maszynkowskiego 26 m. 26, 11 podwórzu, 1 piętro. 20256g

W dniu 19 kwietnia 1968 r. zmarł w Bogu, przeżywszy lat 57, pozostawiając nas w głębokim smutku, nasz najukochańszy, najtroskliwszy, najczulszy mąż, ojciec, teść i dziadziś

TADEUSZ PRZYBYLSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, ul. Parkowa 1 m. 6. 21580g

W dniu 22 kwietnia 1968 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 87, 8p.

WŁADYSŁAW CZAJKA

mistrz stolarski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godz. 17.15 z domu żałoby — Półbiedziska, ul. Gnieźnieńska 10.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

21630g

W dniu 20 kwietnia 1968 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, brat, szwagier, teść, wujek i dziadek

JAN GRZEŚKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

ZONA, SYN, SYNOWA, WNUCZKI i RODZINA

Poznań, Zydowska 29. 21610g

Dnia 22 kwietnia 1968 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec i brat, przeżywszy lat 84, 8p.

JAN ŁOBODA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godz. 10.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

CÓRKA, SYN, SYNOWA i SIOSTRY

21623g

Redaguje Kolegium: Marian Fiejslerowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skalski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21. Tęczy wszystkie działy redakcji: 637-76, w godz. od 9-18; redaktor naczelny: 637-18; sekretarz redakcji: 648-85. Dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników: 637-18; dział miejski: 639-39; redakcja nocna: 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń Poznań ul. Grunwaldzka 19. telefon: 452-83 i 611-21. Za treść i terminy druków odpowiadają redakcja nie odpowiada o warunkach prenumeraty informacji udziela placówki „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne Im. Marcina Kasprzaka, Poznań ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-6

Zakład Doskonalenia Zawodowego W POZNANIU, ul. Kościuski 57, telefon 548-47

otwiera KURS KIEROWCÓW

samochodowo-motocyklowych kategorii amatorskiej
w dniu 23 kwietnia 1968 r. o godz. 17.
Informacji udziela sekretariat Zakładu, Poznań, ul. Kościuski nr 57 lub telefonicznie od 8-20. K2700

Psa boksera 2-letniego — sprzedam. Poznań, ul. Bukowa 8a m. 1. 20870g

Samochody

Sprzedam Skodę furgon w bardzo dobrym stanie. Bartłomiejczyk, Krzyżanowo k. Śremu. 20769g

Sprzedam bagażówkę „Opel-Super 6”, ładowność 750 kg. Tel. 408-55 po godz. 16. 20730g

Okazyjnie sprzedam „Fiat 1100” — starszy typ. Szamarszewskiego 4 m. 8. tel. 421-73. 20774g

Sprzedam Skodę-Octavię, stan bardzo dobry. Tel. 431-11. 20855g

Sprzedam „Opel-Rekord” nowe ogumienie, stan bardzo dobry. Tel. 670-901 od godz. 16. 21562g

Sprzedam „Warszawę”. Hetmańska 2a m. 4. 21460g

LoKale

Ze starszą osobą zamienie pokój 12 m² z umeblowaniem kuchni, łazienki na podobne albo samodzielny pokój. Warunki bardzo korzystne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21272m.

Przyjmie w pokój panów lub panie. Ul. Gostyńska 111 (Górczyn). 21072m

Zamienie samodzielny pokój z kuchnią, front, parter, słoneczne przy Dąbrowskiego na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21078m.

Przyjmie panią na wspólny pokój. Polna 1 m. 30. Hoffmann. 21097m

Przyjmie panią na wspólny pokój. Poznań — Starołęka, Miechowska 22. 21100m

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, samodzielne, i p. na równorzędne w nowym budownictwie. Ul. Dzierżyńskiego 100 m. 17. 21339m

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, centralne, na mniejsze. Tel. 971-496. 21484g

Przyjmie jedną panią na dwuosobowy pokój. Poznań — Junikowo, ul. Rybnicka 41a. 21409m

Nieruchomości

Kupię morgę ziemi w okolicach Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20834g.

Parcelę — Poznań-Zieleńiec 1250 m², dojazd MPK, korzystnie sprzedam. Skrzypczak, Nowowiejskiego 6 m. 4. 20390gpr.

Sprzedam działkę budowlaną Poznań-Podolany z zatwierdzonym projektem na budowę domu letniego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20894g.

Sprzedam lub zamienie na mieszkanie wyłączone, w Poznaniu, gospodarstwo nad morzem koło Leby. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20761g.

Sprzedam lub wydzierżę gospodarstwo rolne 6 ha — Kokoszyń, poczta i pow. Kościan, Marta Hoła, Kościan, K. Marcin kowskiego 13. 20819g

Wzjęm w dzierżawę ogród owocowy, oparkowany, altana, w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20899g.

Kupię spiesznie domek jednorodzinny z ogrodem, wyłączone, w Poznaniu, okolicy lub miasteczko powiatowym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20757g.

Kupię domek wzdłuż 1/2 willi, 4 pokoje, blisko tramwaju, bez dużego ogrodu do 250.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20818g.

Parcelę 6000 m² przy Szwarczku sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20783g.

Blisko Warszawy nad Wil 3/4 willi, wolnej w dużym sadzie owocowym sprzedam. Tel. 613-01. Poloszyk, Poznań, Głogowska 99 m. 10. 20785g

Parcelę — tuż nad pełnią morzem 5.000 m² spokojna, piękna miejscowość, rzeka, las, tanio zaraz sprzedam. Telefon 563-717. 20797g

Sprzedam gospodarstwo 9 ha koło Rawicza. Kościół, szkoła, autobus na miejscu. Stanisław Sierakowski, Łaszczew 20. 20814g

Kupię domek lub polewo domu w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 508p.

Wolny domek, pokój, kuchnia, ogród — okazjnie sprzedam. Poznań, Opolska 55 m. 2. 20916g

Przetargi

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Środzie/Poznań — ogłasza PRZETARG na wykonanie różnych robót remontowo-budowlanych w 2 budynkach, z materiałami dostarczonymi przez wykonawcę.
Oferty należy składać w zabezpieczonych kopertach, w terminie 10 dni po ukazaniu się ogłoszenia pod wyżej podanym adresem.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: uspołecznione i koncesjonowane prywatne.
Bliższych informacji udziela Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Środzie przy ul. Czerwonej Armii 25, gdzie również udostępniona jest do wglądu dokumentacja kosztorysowa.
Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta. K2498

Rejonowe Przedsiębiorstwo Przetwórcze Przemysłu Paszowego „Baculi” w Poznaniu, ul. Dominikańska 7 ogłasza PRZETARG na przeprowadzenie KAPITAŁOWEGO REMONTU BOCZYNI KOLEJOWEJ normalno-torowej w Wytówni Pasz Koźmian Wlkp. przy ul. Towarowej 3.
Termin wykonania robót do lipca 1968 r.
Dokumentacja do wglądu oraz ślepe kosztorysy znajdują się w Sekcji Remontów i Inwestycji w Poznaniu przy ul. Dominikańskiej 7.
Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Sekretariacie Przedsiębiorstwa do skrzynki ofertowej.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w 10 dniu od daty ogłoszenia przetargu w biurze przedsiębiorstwa przy ul. Dominikańskiej 7 o godz. 11.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne, posiadające uprawnienia w zakresie wykonawstwa prostych robót kolejowych.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K2797

Zakłady Przemysłu Ziemiannaczanego „Sokółka” w Niechłowie, pow. Góra, tel. Niechłów 2 ogłasza PRZETARG na wykonanie

REMONTU i KONSERWACJI WAG wozowo-samochodowych, skrobliowych, dziesiętnych, wagowni, MONTAŻU WAG nowych z przygotowanymi do legalizacji oraz wykonanie SZYLDÓW FIRMOWYCH.

Wymienione prace są do wykonania na terenach powiatów: Rawicz, Ostrów, Ostrzeszów, Kępno, Góra, Milicz, Trzebnica, Wołów, Oleśnica, Syców i Głogów o łącznym koszcie 350 tys. zł.
Materiały zapewnią wykonawcy.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa: państwowe i spółdzielcze.
Otwarcie ofert nastąpi w 14 dniu po ogłoszeniu przetargu, przy czym zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K2746

LICYTACJA

Wydział Finansowy Prezydium DRN Poznań — Stare Miasto — na podstawie art. 103 ustawy z dnia 17. VI. 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. 24 z dnia 25. VI. 1966 r.) — ogłasza PUBLICZNA LICYTACJĘ samochodu marki „Fiat 600”, która odbędzie się w dniu 23 kwietnia 1968 r. o godzinie 11, w składnicy Wydziału Finansowego w Poznaniu przy ul. Kościuski 106a. Cena wywoławcza: 15.000 zł.

Oglądać samochód można na godzinę przed rozpoczęciem licytacji. K2910

Kupię dom jednorodzinny, wolny do 300.000 zł w Kościanie, Gostyniu, Lesznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20907g.

Kupię działkę pod bliźnię, działnica Grunwaldzka, Jeżyce, Łazarz, Wilda. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20794g.

Sprzedam parcelę 1123 m² zadrzewioną, opłotowaną, z domkiem gospodarczym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20883g.

Sprzedam albo wydzierżę domki szklarnie, domek gospodarczy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20728g.

Sprzedam willę jednorodzinną, komfortową, puszczykowską. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20890g.

Zguby

Psa sukę ciemno-brązową, przed rasy boksera, znalezione przed około miesiącem odebrać — telefon 462-85, albo 556-72. 21505g

12 kwietnia skradziono psa boksera prągowanego, uszy długie, ogon krótki na szyi bliźna. Na groda za wskazanie miejsca pobytu psa. Ostrzega się przed kupnem lub przywłaszczeniem. Sylwester Rogoziński, Poznań, Grochowska 87b m. 3. 21499g

Damski zegarek (Czajka) zgubiono w okolicach ul. Ratajczaka. Uczciwiego znalazcę proszę o zwrot. Tel. 432-41, wewn. 72. 21553g

Pracownicy poszukiwani

Politechnika Poznańska — pl. Skłodowskiej-Curie nr 5 — zatrudni zaraz:
— KIEROWNIKĄ SEKCJI SOCJALNEJ — z wykształceniem minimum średnim ekonomicznym, względnie ogólnym z praktyką.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Zgłoszenia przyjmujcie Dział Spraw Osobowych — pl. Skłodowskiej-Curie nr 2, pok. nr 35, tel. 613-61, wewn. 320. K2974

Poznańskie Zakłady Mechaniczne WZGS „Samopomoc Chłopska”, Poznań, ul. Kolejowa 1-3 — zatrudni — KIEROWNIKĄ MAGAZYNU z odpowiednią praktyką zawodową.
Wynagrodzenie bardzo dobre.
Warunki do omówienia na miejscu. K2990

„Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych” zatrudni na okres od 20 VI — 2 IX 1968 r. w Ośrodku Kolonijno-Wczasowym w Kalenicy k. Czaplinka niżej wym. pracowników:

- 1) od 20 VI — 2 IX 1968 r. — INTENDENT — 1 — KSIĘGOWA — 1 — KUCHARKA — 1 — POMOC KUCHENNE — 6
- 2) od 15 VII — 2 IX 1968 r. — KIEROWNIK OŚRODKA — 1 — MAGAZYNIER — 1 — POMOC KUCHENNE — 4

Zgłoszenia należy składać w Dziale Gospodarczo-Socjalnym PPRI Poznań, ul. Strzelecka 2/6, pok. 423 (IV ptr.). K2675

Technikum Mechaniczne i Zasadnicza Szkoła Zawodowa Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych w Poznaniu, ul. Krąkowska 9, telefon 720-31, wewn. 540 — zatrudni z dniem 1 września br.:

— MAGISTRA MATEMATYKI i INŻYNIERA MECHANIKI.
Zapewnią się godziny nadliczbowe.
Zgłoszenia składać w Dyrekcji Szkoły. K2766

Teatr Muzyczny w Gdyni, ul. Bema 26 — zaangażuje TANCERKI i TANCERZY ZAWODOWYCH na stanowiska solistów i do zespołu.
Oferty pisemne z fotografią i życiorysem przyjmowane będą do dnia 15 maja 1968 roku. K2781

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Chraplewie, pow. Nowy Tomysł — zatrudni z dniem 1. IX. 1968 roku:

— NAUCZYCIELA matematyki, fizyki, chemii; — NAUCZYCIELA przedmiotów zawodowych (hodowla, zaj. praktyczne).

Przy szkole znajduje się internat ze stołówką. Pokój zaopieczony. Wymagane co najmniej ukończone studium nauczycielskie. K2786

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu, Plac Wolności 18 — Sekcja Socjalna przyjmie do pracy na koloniach letnich — POMOC KUCHENNE.

Zgłoszenia kierować należy pod podanym adresem. K2557

Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej Oddział w Poznaniu, ul. Towarowa (Wolne Tory) zatrudni niezwłocznie:

— KIEROWNIKĄ Sekcji Zaopatrzenia z wykształceniem średnim i praktyką, — KIEROWNIKĄ Działu Dyspozytora z wykształceniem ekonomicznym lub technicznym z zakresu transportu i praktyką w transporcie, — KIEROWNIKĄ Zespołu Magazynów z wykształceniem średnim i 3 lata praktyki w magazynach transportu lub spedycji.

Warunki pracy dobre. Zgłoszenia osobiste lub pisemne pod w. w. adresem. M2893

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych przyjmie zaraz następujących pracowników:

- ELEKTROMONTERA samochodowego,
- 2 MECHANIKÓW samochodowych,
- 2 SLUSARZY remontowo-maszynowych,
- SLUSARZA narzędziowego,
- 10 MONTERÓW c. o., wodno-kan. i gaz.,
- 10 BLACHARZY,
- 10 ELEKTROMONTERÓW,
- 5 SPAWACZY gazowych,
- 5 KIEROWCÓW samochodowych,
- 2 OPERATORÓW na „Białorusi”,
- 3 PAIACZY centralnego ogrzewania z uprawnień.

Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dla zamiejscowych zapewnia się nieodpłatne kwatery.
Zgłoszenia przyjmujcie Dział Zatrudnienia — pokój 529, V piętro — Poznań, ul. Strzelecka nr 2-4. M2854

Różne

Poszukuje się kierowcy i pasażera samochodu marki „Zuk” lub „Nysa”, który w dniu 28. X. 67 r. (sobota) w godzinach między 8 a 9 rano był świadkiem zdarzenia „moskwicz” z „opel” przy skrzyżowaniu Warszawskiej i Krancowej, a następnie pomagał w odnalezieniu samochodu „trabant” — celem udzielenia informacji — Iwaszkiewicz — Lubieckiego 24. 21442g

Garaż do wynajęcia dla samochodu osobowego (ul. Saperska), tel. 594-24. godz. 18-20. 20780g

Naprawa parasoli. Rybaki 9. 19683g

Oddam w dzierżawę garaż — Grunwald, c. o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20809g.

Panna, lat 29, średnie wykształcenie z mieszkaniem w Poznaniu, pozna odpowiedniego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20593g.

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz „Venus”, Koszalin, Kolejowa nr 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K3007

Garaż do wynajęcia dla samochodu osobowego (ul. Saperska), tel. 594-24. godz. 18-20. 20780g

Naprawa parasoli. Rybaki 9. 19683g

Oddam w dzierżawę garaż — Grunwald, c. o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20809g.

Panna, lat 29, średnie wykształcenie z mieszkaniem w Poznaniu, pozna odpowiedniego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20593g.

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz „Venus”, Koszalin, Kolejowa nr 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K3007

Garaż do wynajęcia dla samochodu osobowego (ul. Saperska), tel. 594-24. godz. 18-20. 20780g

Naprawa parasoli. Rybaki 9. 19683g

Oddam w dzierżawę garaż — Grunwald, c. o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20809g.

Panna, lat 29, średnie wykształcenie z mieszkaniem w Poznaniu, pozna odpowiedniego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20593g.

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz „Venus”, Koszalin, Kolejowa nr 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K3007



Redaguje Kolegium: Marian Fiejslerowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skalski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21. Tęczy wszystkie działy redakcji: 637-76, w godz. od 9-18; redaktor naczelny: 637-18; sekretarz redakcji: 648-85. Dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników: 637-18; dział miejski: 639-39; redakcja nocna: 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń Poznań ul. Grunwaldzka 19. telefon: 452-83 i 611-21. Za treść i terminy druków odpowiadają redakcja nie odpowiada o warunkach prenumeraty informacji udziela placówki „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne Im. Marcina Kasprzaka, Poznań ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-6

Dnia 20 kwietnia 1968 r. zmarł po krótkiej chorobie

TADEUSZ PRZYBYLSKI

kierownik budowy, odznaczony Honorową Odznaką m. Poznania. W Zmarłym straciłmy oddanego energetycę, pracownika, dobrego kolegę i życzliwego przełożonego.
Zachowamy Go na zawsze w naszej pamięci

Książka chlebem powszednim

Nie wszędzie można ją kupić

Często zajmujemy się na naszych łamach zagadnieniem niedoborów w sieci sklepów różnych branż czy punktów usługowych. Jest jednak branża, o której mało się pisze, a która ma powody do narzekania na zbyt małą liczbę placówek. Mamy na myśli księgarnie.

Jest ich w Poznaniu 34, przy czym dwie — przy ul. Dzierżyńskiego 37 i ul. Dojazd — praktycznie nie istnieją dla ogółu mieszkańców. Są to bowiem: punkt zaopatrzenia kolporterów oraz Księgarnia Wyżykowska. Tak więc sieć księgarska Poznania jest — w stosunku do liczby ludności — mniejsza niż np. w Krakowie czy Wrocławiu. A przecież miało to nasze liczby na co dzień już ponad pół miliona mieszkańców, zważywszy, że prócz stałych obywateli przybywają codziennie dziesiątki tysięcy przyjezdnych. Ci także należą do potencjalnych nabywców i poszukiwaczy książek, nie zawieszając np. osiągalnych w tzw. terenie.

A oto inne zestawienie. Jeśli w Opolu, Rzeszowie i Olsztynie 1

księgarnia przypada na 7,8 tys. mieszkańców, w Koszalinie na 9 tys., w Kielcach i Katowicach na 11—12 tys. to w naszym mieście wypada — placówka „Domu Książki” na 13 000 mieszkańców. Centrala Księgarstwa przewiduje, że 1 księgarnia powinna przypadać na nie więcej niż 12 500 obywateli. Biorąc pod uwagę te dane, już np. na Grunwaldzie powinno być obecnie 11 księgarni (jest 6) a na Wildzie 7 (jest 5). W 1980 roku, kiedy to miało nasze miasto 600 tys. mieszkańców, sieć księgarska musiałaby obejmować 46 do 50 placówek.

Nie ulega wątpliwości, że książka stała się dzisiaj artykułem pierwszej potrzeby, że jest naszym drugim chlebem powszednim. Należy zatem uczynić wszystko, by nabycie jej, zwłaszcza w rejonach odległych od centrum miasta, nie sprawiło kłopotów. Niestety, sytuacja nie jest obecnie najlepsza nawet w śródmieściu. Stare Miasto posiada wprawdzie 15 księgarni, jednak 9 z nich to placówki specjalistyczne (medyczna, naukowa, muzyczna, techniczna, rolnicza itp.). Ich tworzenie jest nie odczuwalne, a to z tej racji, że z każdym rokiem zwiększa się liczba wydawanych tytułów i rosną nakłady. Żadna przeto nasza księgarnia (większość znajduje się w starych budynkach, pozbawiona jest dużych zapleczy) nie jest w stanie posiadać na składzie wszystkich aktualnych tytułów z różnych dziedzin.

Gorzej przedstawia się sytuacja na peryferiach miasta i w tych osiedlach, gdzie nabycie książki często jest niemożliwe i trzeba się po nią udawać w inne rejony miasta. Nie zastąpią też sieci księgarskiej placówki „Ruchu”, które posiadają w swej dyspozycji znikomą liczbę tytułów, a często niemal wyłącznie wydawnictwa tanie i broszurowe.

Jak rośnie zapotrzebowanie „Domu Książki” na nowe placówki można wywnioskować na podstawie wzrostu obrotów. Oto jeśli w 1960 roku wynosiły one nie co ponad 43 mln zł, to w zeszłym roku sięgnęły sumy prawie 75 mln zł. O ile zatem w obrotach wyniki wzrosły o 72 proc., o tyle w powierzchni księgarń przybyło wspomnianemu przedsiębiorstwu zaledwie 28 proc. (z 2579 m kw. na 3300). Warto tu dodać, że dynamika wzrostu obrotów księgarstwa jest w naszym mieście większa niż w innych branżach handlu. W omawianym okresie wzrost ogólnych obrotów handlu wyniósł 53 proc. Dodajmy jeszcze, że już w 1970 roku roczna produkcja książek w kraju ma sięgnąć liczby 150 mln egzemplarzy (100 mln w 1960 roku).

Niekorzystny jest także wskaźnik powierzchni sprzedaży. Według określonych normatywów powinien on wynosić 8 m kw. na 1000 mieszkańców. W Poznaniu mamy obecnie 7,46 m kw. znowu mniej niż w niektórych in-

nych tak wielkich miastach. Nasz poznański wskaźnik zaniżają dwie wspomniane już wyżej księgarnie zamknięte. W rezultacie już w zeszłym roku mieliśmy w naszym mieście o 3-4 księgarnie za mało. Tymczasem na razie trzeba jeszcze liczyć na ubytki, spowodowane m. in. wyburzeniami niektórych starych domów (np. w centrum), co zresztą jest i konieczne i celowe, ale niemniej uszczupla metraż powierzchni sprzedażnej „Domu Książki”.

W latach 1968/69 „Dom Książki” ma wydać na rozbudowę sieci księgarń ponad 12,6 mln. zł. Kwota ta powinna być przepracowana celowo i systematycznie, zgodnie z planami. Dotyczy to zwłaszcza pawilonów przewidzianych dla peryferii i nowych osiedli (np. na peryferiach ul. Dąbrowskiej i Szamotulskiej, Raszyna czy Świerczewa). Zawsze też trzeba zlokalizować odpowiednio duże placówki „Domu Książki” na Ratajach czy Winogradach. Na razie np. na Ratajach przewiduje się 1 placówkę (księgarnia z papeterią) o pow. 90 m kw. Stąd wniosek „DK” o przyznaniu 170 m kw. wydaje się realny i celowy, godny poparcia. Plany dla tej dziedziny przyszłości sięgają jednak dalej. Postuluje się już dzisiaj zorganizowanie tylko w strefie I 2 dalszych księgarń (w sumie 300 m kw.) oraz 1 specjalistycznej — technicznej (200 m kw.). Odpowiednio powinna się także kształtować lokalizacja placówek „DK” na przyszłym osiedlu Winogrody, gdzie np. do tej pory — mimo istnienia osiedla akademickiego — nie ma ani jednej księgarni.

Jak zdołaliśmy się zorientować, „Dom Książki” ma dobre chęci i — zdaje się — pień nadziei. Rzecz w tym, by potrzeby tego przedsiębiorstwa, a raczej jego coraz liczniejszej rzeszy klientów, były odpowiednio przychylnie rozpatrywane przez władze miejskie i przedsiębiorstwa budowlane.

E. C.

Dla upiększania dzialnicy



W minioną niedzielę inauguracja tegorocznych czynów, podejmowanych dla uczczenia V Zjazdu partii, nastąpiła na Wildzie. Udział w niej wzięli: przewodniczący Prezydium RN J. Kusiak, członkowie egzekutywy KD PZPR, Komitetu Zakładowego HCP, Prezydium DRN oraz radni, przedstawiciele zakładów pracy, woj. (na zdjęciu) i komitetów blokowych. Tegoroczne prace rozpoczęto w Parku Wypoczynku na Łęgach Dębińskich. Przygotowywano tam podkłady pod dalsze alejki oraz porządkowano teren pod ogródek komunikacyjny. Do prac tych włączyli się w godzinach przedpołudniowych także ZMS-owcy, harcerze i uczniowie wildeckich szkół. Podczas inauguracji przodująca w tej dziedziny w realizacji czynów społecznych Szkoła Podoficerów Pożarnictwa otrzymała Odznakę Tysiąclecia. Wręczył ją komendantowi ppłk. J. Doboszewi przewodniczący Dzielnicowej Komisji Koordynacyjnej d/s Czynów Społecznych — J. Goździk. W tym roku mieszkańcy Wildy postanowili wykonać czynów społecznych wartości 13,1 mln. zł. Dzięki podejmowaniu dodatkowych zobowiązań, dla uczczenia V Zjazdu partii, kwota ta wzrosła już o 1,5 mln. zł.

Fot. — K. Przychodzki

Dyskusja w klubie „Od nowa”

Klub „Od nowa” (ul. Wielka 1) rozpoczyna cykl spotkań dyskusyjnych pod wspólnym tytułem: „Historia Polski Ludowej”. Pierwsze spotkanie odbędzie się dzisiaj, o godz. 20.30. Tematem do dyskusji stanie się wypowiedź dyplomaty, Jana Słowińskiego pt. „Elementy międzynarodowe mające wpływ na aktualną sytuację w Polsce”. (na)

Estrada

Show Fipsa Fleischera

Nieczęsto zdarza nam się oglądać na estradzie duże orkiestry rozrywkowe takie jak znana chociażby z radia orkiestra Mantovani. Fips Fleischera i jego zespół reprezentują styl bardziej zbliżony do uprawianego przez Glenna Millera.

Zespół radia i telewizji NRD sprowadzony przez poznańską „Estradę” dał cztery koncerty w auli UAM. Publiczność przyjęła muzyków życzliwie. Zastąpili na to niewątpliwie umiejętnością rzadkimi niestety wśród popularnych młodzieżowych „big-beatow-

ców”, a powszechnymi w zespołach rozrywkowych, które swój repertuar opierają na motywach jazzowych. Każdy z muzyków w orkiestrze Fipsa Fleischera doskonale zna swój instrument, ma bezbłędnie opanowaną technikę. Widać to w popisach solowych. Niemniej zespół pozostaje zespołem, wszystkie instrumenty brzmią zgodnie i są podporządkowane bezwzględnie dyscyplinie.

Orkiestra Fipsa Fleischera ma w swoim repertuarze szereg utworów, które utrzymują się lub ostatnio weszły na listę przebojów. Oczywiście w programie znalazła się także polska piosenka — nie najnowsze co prawda, ale i nie za pominięte jeszcze „Złote kalendary”, śpiewane przez solistkę Helge Entlich. Druga solistka — Gipsy — wzbudziła uznanie dobrą interpretacją popularnych piosenek oraz naturalną swobodą.

Precyzja wykonawcza zespołu nie jest związana wyłącznie z stroną muzyczną, ale pozwala im również na wprowadzenie całego szeregu gagów wykonywanych przez koncertujących muzyków. (biabur)

Odpowiadamy

Z. Zapłacka, Luboń. List przekażemy do naszego radcy prawnego. Odpowiedź otrzyma Pani w terminie późniejszym. (923)

Lucyna Kaliska. — Takich dzieciaków nie zamierzamy. H. A. — Słowo „zapowietrzony” według Słownika Wyrazów Blisko znacznych oznacza — roznoszący choroby, rozsiawający zarazki — zarażający. W przenośni zaś może znaczyć „człowiek wyjątkowo nieczysty dla otoczenia”. (896)

Jan Wehnert. — Za list i uwagi w nim zawarte dziękujemy. (893)

Stacy prenumeratorka „Skleroza”. — Ceny zatwierdzone są przez WKC. Zawsze były różne w cenie czołku i cebuli. (890)

Alfiejka Dylańska. — Stewardessa musi posiadać co najmniej średnie wykształcenie, biegle mówić dwoma obcymi językami i mieć duże wiadomości z zakresu wiedzy ogólnej, poza tym miłą prezencję i dobry stan zdrowia. (912)

M. M., ul. Inowrocławska. — A może porozumieć się z komitetem blokowym, by w czynie społecznym ułożyć nowe chodniki? (917)

O. Budrewicz w Pałacu Kultury

W salonie wystawowym przy Sali Wielkiej Pałacu Kultury nastąpi dzisiaj, o godz. 18, otwarcie wystawy fotografów znanego reportażysty — Olgierda Budrewicza. Wystawa obejmie prace wykonane w okresie podróży po Ameryce Łacińskiej i Afryce.

Tuż po otwarciu odbędzie się spotkanie z autorem, na którym opowie on o swych wrażeniach z pobytu we wspomnianych częściach świata. (c)

Estrada Kameralna

W środę, 24 bm., wyjątkowo o godz. 20, w Pałacu Działalności (Stary Rynek 78) odbędzie się koncert Estrady Kameralnej. Wykonawcami będą: Krystyna Pakulska (sopran) — laureatka Międzynarodowego Konkursu Śpiewaczego w Sofii, Michał Zmijewski (akompaniament), Błażej Sroczyński (wiola d'amore) i Zofia Breneczówna (klawesyn).

Słowo wiążące — Ryszard Klawitter. Wstęp wolny. Organizatorami koncertu są: Poznańskie Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego i Państwowa Filharmonia w Poznaniu. (na)

INFORMUJEMY

Na przegląd wydarzeń międzynarodowych w opracowaniu red. L. Wąchalskiego zaprasza Klub MPiK, ul. Ratajczaka 39, dzisiaj, o godz. 19.

Przeglądu wydarzeń międzynarodowych dokona red. R. Czamański dzisiaj, o godz. 19, w Klubie Wolnej Myśli, ul. Woźna 12.

„Austria we współczesnej Europie” — to tytuł prelekcji red. J. Mikołajczaka dzisiaj, o godz. 18, w Klubie SD i „IKP”, pl. Wolności 5.

Zebrań plenarne członków Koła Przewodników PTK odbędzie się dzisiaj, o godz. 18, w lokalu przy St. Ryńku 90.

Zebrań sprawozdawczo-wyborczych członków Zarządu Oddziału Związku Inwalidów Wojennych odbędzie się dzisiaj, o godz. 17 w Klubie Oficerskim, ul. Niezłomnych 1.

Eliminacje rejonowe Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego Szkolnych Kół Przyjaciół ZSRR dla szkół podstawowych i średnich odbędą się w niedzielę, 28 bm., o godz. 9 w sali Klubu MPiK, ul. Ratajczaka 39. Zgłoszenia — przez dyrekcję szkół, przyjmują wszystkie dzielnicowe wydziały oświaty i kultury do 23 bm.

Studencki Teatr UAM „Post Scriptum” wystawi sztukę M. Bortowicza „Akty” dzisiaj, o godz. 20.30, w Klubie „Pod Maskami” al. Stalingradzka, w ramach Dni Kultury UAM.

Zakład Energetyczny Poznań-Miasto informuje, że w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej: w dniu 24. 4. 68 r. w godz. 8—14 dla ulic: Głogowskiej — (lewa strona od Ostatniej do Kopaniny i prawa strona do Gostyńskiej), Ostatniej i Gostyńskiej (od Głogowskiej do Kościarskiej), Śmigilejskiej, Osieckiej, Chomeńskich, Granowskiej, Komornickiej, Głuchowskiej, Ronskowskiej, Trzebawskiej, Ptaszkowskiej, Konarskiej, Dąbrowskiej (nr parzyste od 24—34). Zakład przeprasza za przerwę w dostawie energii elektrycznej.

M-2462

Śmierć pod kołami tramwaju

Wczoraj o godz. 16.45 na rondzie ulic Grunwaldzkiej, Reymonta i Przybyszewskiego zdarzył się tragiczny wypadek. Śmierć pod kołami tramwaju linii 6 poniósł 16-letni J. P. Jak nas poinformował główny dyspozytor MPK denat wyjechał rowerem z ul. Reymonta (podporządkowanej, z ostrzeżeniem: „uwaga tramwaj”) i wjechał pod zderzającą do śródmieścia „szóstkę”. Mimo natychmiastowego hamowania nie udało się motorniczemu zatrzymać pojazdu i J. P. wleczony był przez tramwaj ok. 10 m. Śmierć nastąpiła na miejscu a ciało wydobyla wezwana Straż Pożarna. (c)

TEATR

POLSKI — g. 19 „Szalona Julia”; NOWY — g. 19 „Świętoszek”; OPERA — g. 19 „Hrabina”; OPERETA — g. 19 „Serwis Piotrusz”; MARCINEK — nieczynny.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Telefon towarzyski” (USA 16 l.); g. 17.30 „Bitwa o Algier” (Włoski 16 l.); g. 19.30 DFK „Kamera” (seans zamknięty); APOLLO — g. 15.30, 18, 20.15 „Kasia Ballou” (USA 16 l.); BALTYK — g. 15.30, 18, 20.15 „Wilcze echa” (pol. 14 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Do widzenia Charlie” (USA 16 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Rozwódów nie będzie” (pol. 16 l.); GRUNWALD — g. 15, 17, 19.30 „Rzeka bez powrotu” (USA 14 l.); GWIAZDA — g. 10, 12, 16.30, 19.30 „Największe widowisko świata” (USA 11 l.); HUTNIK — nieczynny; KOSMOS — g. 17, 19.30 „Głaska skóra” (franc. 16 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Gra bez reguł” (czeski 16 l.); MINIA-TURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Cztery pancerni i pies” (I zestaw — pol. 7 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Za mna kanale” (NRD 14 l.); OSIEDLE — g. 18, 20 „Zołnierzy królowej Madagaskaru” (pol. 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Jeden przeciwnik” (USA 14 l.); PALACOWE — g. 12.30, 15 „Bałka o carze Saitanie” (7 l.); g. 20 „Kobieta i mężczyzna” (franc. 16 l.); PRZYJAZN — nieczynny; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Przystanek autobusowy” (USA 14 l.); RUSALKI (Szwedzki) nieczynny; SCALA — g. 16 „Gamon” (franc. 14 l.); g. 18, 20.30 „Stodki ptak młodzieńcy” (USA 16 l.); TE-CZA — g. 17.30, 19.30 „Rodan — ptak śmieci” (jap. 14 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy” (NRD 14 l.); WZASOWICZ (Pusz cychow) — nieczynny; WILDA — g. 10, 12.30 „Ringo Kid” (USA 14 l.); g. 15, 17.30, 20 „Winnetou” (III cz. — j. 11 l.); WRZOS (Luboń) — g. 18 „Pollyanna” (USA 11 l.); WRZOS (Mosina) — nieczynny; FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Japonia współczesna” cz. II.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — nieczynny. Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15. Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — g. 10—18. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15. Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynny. Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9—15. Przyrodnicze (Świerczewskiego) — nieczynny. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15. Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18. Muzeum w Rogalinie — g. 10—15. Muzeum w Goluchowie — g. 10—15.

WYSTAWY

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15. Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludowej” — g. 10—18. Galeria „Od nowa” — Sztuka efektów i systemów cz. II — nieczynna. Klub ZNP (pl. Wolności 5) — „Prace malarskie J. Waxmanna” — g. 10—22. Klub „Merkury” (pl. Wolności 8 i p.) — Wystawa litografii i rysunku St. Mrowińskiego — g. 14—18 (do 27 bm.). Klub MPiK (Ratajczaka 39) — 1) Współczesna grafika bułgarska; 2) Grafika A. Borysa — g. 10—20. PFT (Paderewskiego 7) — wystawa Indywidualna Z. Maciejewskiego „Can — Can i inne” — g. 10—19. Galeria ZPAP (St. Rynek) — Ryunki Z. Nowak i A. Nowickiego — g. 10—18 (do 30 bm.). BWA — Arsenał (St. Rynek) — Rysunki Fr. Burkiewicza i Z. Beksińskiego — g. 10—18 (do 5 V). WOIT (St. Rynek 10) — „Kraj obraz okolic Wolsztyna” w fotografii J. Kozłowskiego — g. 9—16 (do 6 V). Dom Drukarza (Inżynierska 10) — Amatorskie prace plastyczne i fotograficzne członków Zw. Zaw. Prac. Poligrafii Okręgu Poznańskiego — g. 17—22 (do 29 bm.).

DYŻURY

Szpital Miejski im. Raszei (ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51) — chirurgia, interna. Państwowy Szpital Kliniczny im. Pawłowa — okulistyka (ul. Garbary 11, telefon 510-21). Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66; porady lekarskie tel. 637-35 dla m. Poznania; podstacje ul. Karczka 8 Bukowa 1 i Ugory 18 — cała doba. Ambulatoria (Chelmońskiego 20) — czynne: internistyczne — cała doba, pediatryczne — g. 15—23, sto matologiczne — g. 18—7, chirurgiczne I — cała doba, chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — cała doba. Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103) telefon 566-66 — dla powiatu poznańskiego.

Apteki: 41. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). Główna 53 Strolecka 79 (dwur. nocny). Miejska Lecznica dla Zwierzat ul. Grunwaldzka 248 tel. 67-24-14, od 8—21 w nocny nagłe wypadki.

Prztyczek

Zaskoczeni?

Poznaniacy okazali się raczej przygotowani na obecną upałą wiosnę. Widać to było po niedzielnych ubiorach — pasujących jak ulał do panującej tego dnia prawdziwie letniej aury. Niestety, zawiadła znów rodzima gastronomia. Z rzadka widzieliśmy w niedzielę na ulicach miasta saturatory z wodą sodową, brak było w wielu punktach — zwłaszcza tam, gdzie gromadzili się wyjeżdżający poza miasto (np. na pl. Waryńskiego) — sta nowisk z lodami, a w lokalach gastronomicznych o wczesnych już godzinach popołudniowych daremnie dopytywano się o piwo czy inne napoje chłodzące. Owszem — tu i ówdzie oferowano gościom napoje firmowe w cenie... przeszło 8 zł za szklankę. Gorzej było z wodą mineralną. Lody „cassate” też znikły dość szybko.

Najbardziej operatywni okazali się prywatni wytwórcy lodów. Przed ich sklepami toczyły się olbrzymie kolejki kupujących. Widocznie tylko pracownicy odpowiedzialni za postawienie gastronomii w stan pogotowia chyba nie wysłuchują prognoz pogody na niedzielę...

PS. Byłby też czas zorganizować przed lokalami letnie ogródki. (c)

RADIO

WTOREK: PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 7.45 „Błękitna Sztafeta”; 8.15 „Wiata na pięciolini”; 8.44 Konc. żytych; 9 Dla kl. IV: „Obrazki z naszej przeszłości”; 9.20 Mel. i piosenki; 9.40 Dla przedszkoli „Zig-nęła dzwonecznika” słuch.; 10 „Lalka” odc. 63 pow.; 10.20 Konc. Ork. PR i TV w Krakowie pod dyr. St. Hasy; 10.50 „Dr Zabiński przed mikrofonem”; 11 Dla kl. VIII: „Wychowanie obywatelskie”; 11.20 Gra Zesp. Mandolinistów Łódzkiej Rozgłośni PR; 11.45 „Rodzice a dziecko”; 12.10 „Konc. z polonezem”; 13 Dla kl. VII i VIII „Muzyka rozrywkowa na poważnym temacie”; 13.25 „Melodie ludowe w wyk. góralskich zespołów regionalnych”; 13.40 „Włócz, lepiej, tańiej”; 14 Gdański Musical Morski; 15.05 Dla szkół średnich; 15.30 Dla dzieci „Zapraszamy na orbitę” magazyn naukowo-techniczny; 15.55 „Przezorny zawsze ubezpieczony”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. pt. „Dziwaczny badźcie dla nas dobre na wiosnę”; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.20 Rozmowa z doc. Uniwersytetu Leninogradzkiego dr. L. Blachmenem o reformie gospodarczej; 19.35 Spie wa Ada Sari; 20.40 Słuch. pt. „Wezwania”; 21.40 Kompozytor i jego piosenki „Jan Tomaszewski”; 22.10 Kwadrans dla poważnych; 22.10 „Lubie być szczęśliwym” fragment książki L. Górskiego; 22.25 Konc. Chóru Chłopców i Męskiego pod dyr. St. Stuligroza; 22.45 Kwadrans z Ork. Manuela; 23.15 Z twórczości J. S. Bacha; 0.10—3 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 Po jednej piosence; 8.55 Konc. rozrywk.; 9.10 Konc. re prezentacyjny Ork. Marynarki Wojennej; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Kompozytorzy, dzieciom; 10.25 „Parnasik”; 10.55 Gioacchine Rossini — Oratorium „Stabat Mater”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15

Stuchacze piszą — my odpowiadamy; 13.25 „Poetka” opow.; 13.45 Utwory współczesnych kompozyt. jugosł.; 14.20 Polska muz. ludowa; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 „Czytamy Ruch Muzyczny”; 15.30 Piosenki żołnierskie; 15.50 „Lenin w Krakowie” — felieton; 17.10 „Listy spod Lipy” felieton; 17.20 Reportaż z „Poznańskiej Wiosny Muzycznej”; 17.50 Komentarz społeczny W. Goszczyńskiego; 18.10 „Wspomnienia ZWM-owców” cz. II; 18.30 „Filozoficzne nowości książkowe”; 18.45 Kurs j. ang.; 19.05 Wicebró iteracko-muzyczny; 19.07 Alfabet ork. rozrywk. — ork. Dawida Carolla; 19.30 „Zagłada polnego królika” reportaż literacki kl.; 19.51 Utwory J. S. Bacha; 20.16 Chwila poezji — „W paru słowach”; 20.20 Gra Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 21.30 „Aniol bez skrzydeł” — fragm. pow.; 22.31 Konc. Warszawskiego Koła Związku Kompozytorów Polskich; 23.15 „Przegląd i poglądy”; 23.25 Jazz na dobranoc — Kwartet Don Byasa.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 All stars, czyli same gwiazdy; 17.30 „Opowieść pod psem” — fragm. pow.; 17.40 Spotkałem na wietrze ślicznych Cyganów; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Opera za 5 groszy — „Król Edyp”; 18.25 Piosenki spółki Ondraszek — Schneider — aud.; 18.44 Beatlesie bez słów; 19 „Mała Encyklopedia Wielkiego Dramatki” — A. Czechow; 19.30 Archangelo Corelli — Concerto Grosso D-dur, opus 6 Nr 4; 19.37 Jazz na zimno i gorąco; 20 Okienko lubelskich faceci nistów; 20.20 „Niedziela będzie dla was”; 21 Od zachodu do wschodu słońca — magazyn; 21.20 Piórkiem tba — fel. muzyczny; 21.40 Mał żeńska snódzienla — rep. 21.50 Opera — W. A. Mozarta; — „Czarodziejski flet”; 22.07 Gwiazda siedmiu wieców — Trini Lopez; 22.15 Co wieczór powieść — 2 odc. „Pustelni Parmeńskiej”; 22.40 W twórczości: 23 Poezja Rainera Marii Rilkego; 23.05 „Muzyka nocą”; 23.50 Śpiewa Adamo.